Pojedyńczy numer 20 groszy. Nakład 33000 egzemplarzy. Numer obejmuje 12 stro.

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt. Drukiem i nakładem „Drukarni Bydgoskiej“ Spółki Akc.

PRENUMERATA

w ekspedycji i **agenturach w Bydgoszczy** z dodatkiem tygodniowym „SPORT POMORSKI“ wynosi **kwartalnie 8.25 zł.**, na pocztach **przez listowego w dom 9.33 zł. — Miesięcznie 2.75 zł.**, przez listowego **w dom 3.11 zł.**, pod opaską w Polsce **5.00 zł.**, do Francji i Ameryki **7.50 zł.**, do Gdańska **4.00 guldeny**, do Niemiec **4.00 marki.** — W razie przeszkód w zakładzie, spowodowanych wyższą siłą, strajków lub t. p., wydawnictwo **nie odpowiada za dostarczanie pisma**, a prenumeratorzy **nie mają prawa** do odszkodowania. Redaktor przyjmuje od godz. 11—12 w południe oraz od godz. 5—6 po południu. Rękopisów Red. nie zwraca. — Redaktor odpowiedzialny **Henryk Ryszewski**. Ekspedycja (centrala: Poznańska 30 — filja: Dworcowa 2) otwarta od godz. 8 rano do godz. 6 wieczorem bez przerwy.

Adres redakcji i administr. ul. Poznańska 30.

OGŁOSZENIA

20 groszy od wiersza milim., szerokości 38 milim. Za reklamy od milim. na stronie przed ogłoszeniami 67 milim. **50 groszy**, w tekście na drugiej lub dalszych stronach **75 groszy**, na 1-ej stronie **1 złoty.** Drobne ogłoszenia słowo tytułowe **20 gr.**, każde dalsze **10 groszy;** dla poszukujących pracy 20% zniżki. Przy częstem powtarzaniu udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 100% nadwyżki. — Ogłoszenia skomplikowane 20% nadwyżki. — Za terminowy druk i przepisane miejsce ogłoszenia Administracja nie odpowiada.

Miejscem płatności i prawnem dla wszelkich sporów sądowych jest Bydgoszcz.
Konta bankowe: - Bank Ludowy — Bank M. Stadthagen T. A.
Konto czekowe: P. K. O. nr. 203713 Poznań.

Telefon administracji 315. — Tel. filji 1299. Telefon naczelnego redaktora nr. 316. Telefon redakcji 326.

Numer 287. | BYDGOSZCZ, wtorek dnia 14 grudnia 1926 roku. | Rok XX.

Poufne układy między Polską a Litwą.

Kowno, 11. 12. (AW) Mimo ustawicznych zaprzeczeń pochodzących ze sfer rządowych prasa opozycyjna w dalszym ciągu lansuje pogłoski o dalszych pertraktacjach prowadzonych przez tajnych wysłanników Polski z niektóremi osobistościami politycznemi Kowieńszczyzny. Ostatnio pismo „Tautas Walja“ zamieściło wiadomość, iż w dniu 29 listopada w kasynie oficerskiem Kowna odbyła się narada pomiędzy szefem sztabu generalnego a przedstawicielami politycznemi lewicy polskiej (?).

Manewry na Mazurach.

Królewiec (AW). Na całem pograniczu Mazurskiem zwłaszcza w powiatach granicznych z Polską odbywają się wojskowe manewry niemieckie. Poszczególne oddziały wojskowe wykonują ściśle określone zadania, które szczegółowo ujęte są w 7-miu punktach mobilizacyjnych przeciw Polsce. Akcja wojskowo manewrowa prowadzoną jest na całym pasie od Olsztyna po Tylżę.

System rządów parlamentarnych bankrutuje również na Łotwie.

Ryga, 11. 12. (AW) Premjer w stanie dymisji A. Albering po zgłoszeniu ustąpienia odbył konferencję z prezydentem Czakstem w czasie której prezydent wyraził swoje niezadowolenie z ustalającego się na Łotwie zwyczaju parlamentarnego wyrażania nieufności dla rządu w głosowaniu tajnem. Prezydent znajduje się w sytuacji, w której trudno jest mu powierzyć komukolwiek misję tworzenia rządu, wobec spotęgowanego chaosu partyjnego w parlamencie. — W tej sytuacji prezydent powierzy misję tworzenia rządu pierwszemu z podpisanych na interpelacji, która obaliła rząd.

Pogrzeb Pasicza.

Białogród, 12. 12. (PAT). Dziś przed południem odbył się tu pogrzeb Pasicza. Po przemówieniach ministrów wyniesiono z katedry trumnę, którą złożono na lawecie armatniej. Trumnie towarzyszyli aż do pałacu król i książę Paweł. Za trumną szła rodzina zmarłego. Wśród licznych wieńców zauważyć można było wieńce, zaofiarowane przez króla, partję radykalną i emigrację rosyjską oraz poselstwa zagraniczne. W pogrzebie wzięły udział tłumy publiczności.

Królowa Marja członkiem rumuńskiej Rady Regencyjnej.

Paryż, 12. 12. (PAT) Prasa donosi z Bukaresztu, że królowa Marja weszła w skład rady regencyjnej w miejsce ks. Mikołaja.

Niemcom nie wolno się zbroić na wschodzie.

Międzysojusznicza kontrola nad Niemcami będzie zniesiona.

Genewa, 12. 12. (PAT) Rada Ligi Narodów ustaliła dzień 31 stycznia przyszłego roku jako termin zniesienia międzysojuszniczej kontroli w Niemczech. W międzyczasie Konferencja Ambasadorów zbada nowe propozycje, jakie przedstawi jej rząd Rzeszy w sprawie uregulowania stwierdzonych ostatnio uchybień. W okresie tym nie wolno Niemcom podejmować żadnych nowych prac o charakterze wojskowym **na granicach wschodnich**. O ile nie dojdzie do porozumienia między Konferencją Ambasadorów a delegatami Rządu Rzeszy, uregulowanie sprawy uchybień będzie za pośrednictwem Rady przekazane komisji inwestygacyjnej. Do dnia 31 stycznia przyszłego roku przydzieleni będą do ambasad państw sojuszniczych w Berlinie oficerowie, których zadaniem będzie czuwanie nad ścisłem wykonaniem klauzul rozbrojeniowych.

Poseł Baczewski woła o pomoc dla Polaków pod zaborem pruskim.

Poznań, 12. 12. (PAT). Poseł na sejm pruski Baczewski (rodowity Warmjak) wygłosił dziś w Poznaniu na zebraniu informacyjnem pozbawiony zupełnie charakteru politycznego odczyt o doli mniejszości polskiej w Niemczech. Poseł zakończył oświadczeniem, że celem jego odczytu było poinformowanie o położeniu mniejszości polskiej i zwrócenie się z gorącą prośbą o pomoc materjalną i moralną, o książki polskie itd. oraz w imieniu mniejszości polskiej złożył przyrzeczenie, że chce ona pracować razem z całym narodem polskim, stać niewzruszenie przy ideałach polskich i wysoko dzierżyć sztandar polski, by musiano się liczyć z siłą duchową Polski.

Monopole państwowe nie będą wydzierżawione.

Warszawa, 12. 12. (PAT) W związku z notatką jednego z dzienników warszawskich o rzekomo zamierzonem wydzierżawieniu monopolu spirytusowego konsorcjum finansowemu Harrimana, Ministerstwo Skarbu komunikuje, że żadne pertraktacje ani z Harrimanem, ani z jego zastępcami o wydzierżawienie monopolu spirytusowego nie były i nie będą prowadzone. W planach rządu nie leży wcale wydzierżawienie któregokolwiek z monopolów państwowych.

Szkolnictwo nie może być uzależnione od humorów i poglądów politycznych ministra.

Tak powiedział dr. Bartel, obiecując równocześnie poprawić byt nauczycielstwa.

Warszawa, 12. 12. (PAT) Na piątym zjeździe inspektorów szkolnych Rzplitej Polskiej p. minister prof. Bartel po powitaniu zebranych powiedział m. in. co następuje: Sprawa ustroju szkolnictwa, to nie jest sprawa łatwa. Sprawa ta nie może być przez jednego ministra narzucona społeczeństwu — to jest sprawa ta musi być wykuta w poważnej dyskusji. Ta rzecz musi być zrobiona spokojnie i musi być zrobiona dobrze. Eksperymentowanie w tej dziedzinie jest niedopuszczalne. Musimy wyciągnąć wnioski z doświadczeń, jakich kilkuletnia praca w szkolnictwie już w niepodległej Polsce nam dostarczyła. Musimy następnie, zapoznawszy się z tem wszystkiem, co w tej dziedzinie na całym świecie się dzieje, ustalić poglądy nasze w projekcie ustawy, a następnie — jest to mojem życzeniem — projekt ten jaknajprędzej przemienić w ustawę. Powtarzam sobie codziennie, że jednym z głównych zadań, jakie otrzymał kierownik M. W. R. i O. P. jest **ustalenie ustroju szkolnictwa** i dlatego to nie jest rzeczą możliwą, aby ustrój szkolnictwa był uzależniony od temperamentu, humoru i poglądów politycznych ministra. Państwu i społeczeństwu potrzebny jest plan działania, i jest rzeczą konieczną, abyśmy mieli plan działania i było pewnem, że ze zmianą ministra nie powieje inny wiatr, który może nas postawić bez wyjścia.

Dotąd mieliśmy tych wiatrów 20. Proszę panów — podjęliście się trudu, aby z całą powagą i spokojem ustalić ustrój szkolnictwa w Polsce. Druga sprawa, w której chcę zająć stanowisko, to są skutki t. zw. ustawy sanacyjnej, która w szkolnictwie odbiła się w sposób bardzo ciężki. Objektywnie przyznać muszę, że śladów złej woli tam nie było i niema, a zrobiona była dlatego, że dążność do równowagi budżetu była koniecznością państwową i koniecznością państwową pozostanie. Że ustawa ta, że te dążności oszczędnościowe dotknęły szkolnictwo w wysokim stopniu tłumaczy się to tem, że budżet szkolnictwa w Polsce, o ile pominiemy budżet M. S. Wojsk. jest największy. Rzecz zrozumiała, że procentowo odbiło się to dość poważnie na szkolnictwie. Pragnę, aby skutki ustawy sanacyjnej w miarę rozwoju naszych stosunków gospodarczych i finansowych, które stale rosną usunąć. Mam w planie pewne działania nawet poza budżetem leżące, które **umożliwią bodaj w części usunąć skutki ustawy sanacyjnej.** Komisja budżetowa dała wyraz tym potrzebom w ten sposób, że właśnie na rozjazdy panów inspektorów wstawiła sumę, przewyższającą pod tym względem propozycje moje — sumę 100 000 zł a stało się to przy poparciu całej komisji budżetowej pod przewodnictwem pos. Rymara, zdającego sobie najdokładniej sprawę z potrzeb szkolnictwa. Pod tym względem proszę zrozumieć, że żadnych trudności w Sejmie i w żadnym klubie panowie zaobserwować nie możecie. Muszę apelować do cierpliwości panów i prosić, aby panowie mi, jako kierownikowi szkolnictwa zaufali. Idąc krok za krokiem, będę dążyć do tego. Życzę panom powodzenia w pracy i zapewniam, że uwagi panów i wszelkie rzeczowo wypowiedziane zdania wezmę pod bardzo poważną rozwagę.

Ministerstwo Skarbu omotane siecią szpiegowską.

Warszawa, 13. 12. (Tel. wł.) Mimo urzędowych zaprzeczeń o nadużyciach w Ministerstwie Skarbu, władze śledcze w dalszym ciągu pracują nad zdemaskowaniem członków wielkiego przedsięwzięcia szpiegowskiego. Jak donosi „Głos Prawdy“, mają w dniach najbliższych nastąpić nowe aresztowania ludzi, będących na żołdzie jednego z ościennych mocarstw. Afera szpiegowska zatacza wielkie kręgi. Faktem jest, że egzemplarz memorjału Kemmerera, który miał być opublikowany, został sfotografowany.

Wielka burza w Gdańsku.

Gdańsk, 13. 12. (AW). W dniu wczorajszym szalała na całem pobrzeżu gdańskiem i w zatoce burza, która wyrządziła olbrzymie szkody. Bardzo ucierpiały zabudowania portowe w Nowym Porcie. Co do strat w ludziach, to narazie nie zdołano ustalić czy istotnie takie nastąpiły.

Żydzi przemytnicy narazili skarb nasz na wielkie straty.

Wina francuskie deklarowali jako szmaty i makulaturę.

Warszawa, 13. 12. (Tel. wł.) Policja wkroczyła wczoraj nieoczekiwanie na dworzec wileński, celem przeprowadzenia rewizji w wagonach już zaplombowanych i przeznaczonych do wysyłki. Pomimo trudności, robionych przez niektórych urzędników, funkcjonarjusze policyjni przystąpili do zbadania dwóch wagonów, z których jeden miał być skierowany do Brześcia nad Bugiem, drugi na stację Oranczyce. Na frachtach wymienione były stare gazety, próżne butelki, sól, dykta, gips itd., w rzeczywistości zaś znaleziono wina francuskie, pomarańcze, kawę, cytryny, słowem towary, podlegające opłacie I. kategorji, a opłacone najniższą, siódmą. Aresztowano czterech kupców, żydów. Praktyki podobne bywały na dworcu wileńskim od dłuższego czasu i naraziły skarb państwa na poważne straty.

Telefonistki warszawskie żądają zniesienia „czarnych gabinetów".

Warszawa, 13. 12. (Tel. wł.) Na tutejszej stacji telefonicznej między miastowej istnieje podsłuch telefonistek w czasie ich zajęć, wprowadzony jeszcze przez rząd rosyjski w celu nadzoru politycznego nad pracowniczkami Polkami. Na tle zakulisowej tej szpiegowskiej instytucji wynikały obecnie nieporozumienia i gorszące zajścia. Na dziś zwołały telefonistki zebranie, na którem domagać się będą zniesienia tej hańbiącej pozostałości.

Pożar politechniki warszawskiej.

Warszawa, 13. 12. (AW). Dziś o godzinie 3 nad ranem wybuchł pożar w gmachu politechniki warszawskiej przy ulicy Polnej. Na ratunek pośpieszyło kilka oddziałów straży ogniowej. Spłonął doszczętnie dach na jednym budynku. O godz. 4 pożar ugaszono. Wysokość strat narazie nie została ustalona.

Bardzo ważna uchwała Rady Ministrów.

Warszawa, 12. 12. (PAT) **Dnia 12 grudnia** odbyło się pod przewodnictwem p. wicepremjera Bartla posiedzenie Rady Ministrów, na którem m. in. uchwalono **wprowadzenie w urzędach państwowych nowego formatu papieru koncelaryjnego!** Pozatem Rada Ministrów uchwaliła wnioski w sprawie awansów urzędników poczt i telegrafów.

Stronnictwo chłopskie domaga się od rządu więcej życzliwości.

Warszawa, 13. 12. (Tel. wł.) Wczoraj odbyło się posiedzenie zarządu wojewódzkiego stronnictwa chłopskiego. Referaty wygłosili poseł Jan Dąbski i sekretarz generalny Kulisiewicz. W jednej z rezolucji stwierdzono, że stronnictwo odnosi się życzliwie do gabinetu Piłsudskiego, ale życzliwość tę coraz trudniej utrzyma ćwobec zaniedbania przez rząd najważniejszych spraw chłopskich, a uległości wobec klas posiadających. O ile rząd nie zmieni dotychczasowego stanowiska, zarząd polecił czynnikom kierowniczym zrewidować dotychczasowy stosunek do gabinetu.

Calonder stał się wyłącznie rzecznikiem Niemców.

Katowice, 13. 12. (AW). Interwencja prezesa Komisji Mieszanej Calondera w kierunku wstrzymania wydalenia z Polski dyrektora Szulca wywołała w tutejszych kołach politycznych szereg nieprzychylnych komentarzy. Zwracamy ogólną uwagę, iż prezes Calonder kilkakrotnie już interesował się oraz interwenjował na rzecz Niemców, natomiast nie zdarzył się jeszcze wypadek interwencji na rzecz Polaków. Dzisiejsza „Gazeta Robotnicza", organ PPS. zamieszcza w związku z tem artykuł, atakujący ostro prezesa Calondera i zarzucający mu stronniczość.

Cukier polski pojedzie do Persji.

Warszawa, 12. 12. (Tel. wł.) Cukrownicy polscy prowadzą rokowania z kupcami perskimi o dostawę przeszło 100 wagonów cukru. Układy są na dobrej drodze

Rocznica ś. p. Narutowicza.

Warszawa, 13. 13 (Tel. wł.) Dnia 16 bm., w czwartą rocznicę tragicznej śmierci Prezydenta Narutowicza, odbędzie się w katedrze św. Jana uroczyste nabożeństwo żałobne. Marszałek Piłsudski wyda z tej racji specjalny rozkaz do wojska.

Nauczycielstwo dla L. O. P. P.

Warszawa, 13. 12. (Tel. wł.) Z inicjatywy komitetu stołecznego L. O. P. P. odbyło się wczoraj zebranie przedstawicieli szkół warszawskich w sprawie wprowadzenia wykładów o lotnictwie i praktycznych zajęć modelarskich. Zebrani uchwalili dążyć do urzeczywistnienia tego zamierzenia.

Komisja opinjodawcza przy Radzie Ministrów.

Warszawa, 13 12. (AW). Ustalony został skład komisji opinjodawczej przy prezesie komitetu ekonomicznego Rady Ministrów. Prezesem komisji został p. B. Ziemięcki, b. minister pracy i opieki społecznej w gabinecie dr. Skrzyńskiego, jego zastępcą p. Konstanty Krzeczkowski. Zadaniem komisji będzie opinjowanie wniosków przedstawionych przez przewodniczącego komitetu ekonomicznego Rady Ministrów. Pozatem komisja może również przedkładać wnioski z własnej inicjatywy.

Nadzór rządu nad bankami prywatnymi.

Zgodnie z zapowiedzią p. ministra skarbu o wzmocnieniu nadzoru nad bankami prywatnymi, w najbliższych już dniach zostanie ostatecznie zorganizowany komisarjat bankowy jako samodzielny urząd przy departamencie obrotu pieniężnego pod przewodnictwem generalnego komisarza giełdowego p. Broniewskiego. Sekretarjat bankowy został odpowiednio powiększony o kilka wytrawnych sił fachowych i przystępuje do planowej akcji lustracyjnej banków prywatnych.

Konwencja z Czechosłowacją o ruchu granicznym.

W dniu 7-ym grudnia r. b. podpisany został w Pradze czeskiej protokuł dodatkowej umowy w sprawie jednolitego wykonywania postanowień Konwencji między Rzeczypospolitą Polską a Republiką Czechosłowacką z dnia 30 maja 1925 r. o ułatwieniach w małym ruchu granicznym. W 12 artykułach protokuł ten reguluje wszystkie kwestje sporne lub wątpliwe, dotyczące wykonywania wspomnianej Konwencji obejmuje pewne rozszerzenia tej Konwencji, ważne zwłaszcza dla Śląska Cieszyńskiego, ponadto zawiera wykaz gmin i osad, leżących w pasie granicznym po obu stronach granicy polsko-czechosłowackiej, wreszcie wykaz miejsc przejściowych położonych na drogach celnych i drogach ubocznych. Imieniem Rządu Polskiego podpisał ten protokuł Kierownik Departamentu Ceł Ministerstwa Skarbu dr. Władysław Rasiński.

Wyniki wyborów na Węgrzech.

Budapeszt, 12. 12. (PAT) Dotychczas odbyły się wybory w 194 okręgach; z tego 148 mandatów zdobyło zjednoczone stronnictwo rządowe 21 — popierająca rząd chrześcijańsko-narodowa partja gospodarcza, 5 — przychylni dla rządu bezpartyjni i 6 — stronnictwa opozycyjne. W siedmiu okręgach odbędą się ściślejsze wybory. Wyniki głosowania w 6-ciu okręgach są nieznane.

Morderstwa polityczne w Bawarji.

Berlin, 12. 12. (PAT). Komisja Reichstagu do badania morderstw kapturowych stwierdziła na dzisiejszem posiedzeniu, że w Bawarji popełniono cały szereg bestjalskich morderstw na tle politycznem.

Bandyci wymordowali 1200 mieszkańców.

Londyn, 12. 12. (PAT) „Daily Express" donosi z Szanghaju, że w Jung-Czangu bandyci wymordowali 1200 mieszkańców.

Rząd likwiduje małe banczki.

Ministerstwo Skarbu stoi na stanowisku, że obecna ilość banków jest bezwarunkowo nadmierna, a przez to samo tworzy organizm zbyt słaby, aby mógł prowadzić racjonalną i skuteczną akcję kredytową. Nie jest jednak rzeczą możliwą zbyt gwałtowne likwidowanie banków, istniejących i prowadzących jakie takie operacje. Ministerstwo Skarbu opiera się na artykule 101 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27 grudnia 1924 r., który brzmi:

„Banki akcyjne i komandytowo-akcyjne istniejące prawnie w dniu 31 grudnia 1924 winne wykazać kapitał zakładowy do końca 1925 w wysokości conajmniej 500.000 złotych, do końca 1926 1.000 000 złotych i wreszcie do końca 1928 w wysokości określonej w artykule 10.

W razie gdyby artykuł zakładowy nie osiągnął kwot odpowiednich w terminach powyżej oznaczonych — winna nastąpić niezwłoczna likwidacja banku".

Już dzisiaj może Ministerstwo na podstawie posiadanych materjałów stwierdzić, że z dniem 1 stycznia 1927 cały szereg banków będzie zmuszony przejść w stan likwidacji.

Ponieważ powyższe postanowienie powinno zdaniem Ministerstwa Skarbu wprowadzić w dziedzinę bankowości odpowiednią sanację przewidziany rygor likwidacji niebędzie w żadnym wypadku złagodzony.

Ponadto Ministerstwo Skarbu za pośrednictwem organizującego się obecnie Komisarjatu Bankowego czuwać będzie bardzo ściśle nad tem, aby uzupełnienie kapitału do normy wskazanej w powołanym artykule 101 Rozp. z dnia 27 12. 1924 r. faktycznie było uskutecznione i powiększyło rzeczywiście fundusz obrotowy instytucji bankowych. Wobec konieczności uzdrowienia stosunków jakiekolwiek fikcje nie będą mogły być tolerowane.

Dwa nowe polskie statki handlowe.

Tczew, 12. 12. (AW) Dziś odbyła się tutaj uroczystość podniesienia bandery polskiej na 2-ch statkach handlowych Tow.: Żegluga — Wisła — Bałtyk". Uroczystość rozpoczęła się o godz. 10 rano nabożeństwem w Kościele Farnym poczem goście udali się do portu. O godz. 14-ej przedstawiciele rządu i goście udali się z Tczewa statkiem do Gdańska, skąd po zwiedzeniu niektórych urządzeń portowych o godz. 17,30 powrócili koleją do Tczewa, gdzie odbył się w „Strzelnicy" obiad. Z ramienia rządu obecni byli minister komunikacji Romocki, min. przemysłu i handlu Kwiatkowski, dalej wojewoda pomorski Młodzianowski, starosta miejscowy, przedstawiciele szkoły morskiej oraz zaproszeni goście.

Minister Niezabytowski w Toruniu.

Toruń, 12.12. (PAT) W dniu dzisiejszym o godz. 2 po południu przyjechał samochodem z Warszawy do Torunia p. minister rolnictwa i dóbr państw. Karol Niezabytowski w towarzystwie urzędnika do szczególnych poruczeń p. Rościszewskiego i sekretarza p. Szymańskiego. P. minister zatrzymał się przed gmachem województwa, gdzie powitali go w imieniu bawiącego w dniu dzisiejszym w Tczewie p. wojewody Młodzianowskiego, p. wicewojewoda dr. Seydlitz, prezes pomorskiej izby rolniczej p. dr. Esden-Tempski i prezes kółek rolniczych na Pomorzu p. Donimirski. W towarzystwie wyżej wymienionych osób udał się p. min. Niezabytowski do parku Wiktorji, gdzie szczegółowo zwiedził umieszczoną tam wystawę drobiu, gołębi i królików. Następnie p. minister podejmowany był śniadaniem w Dworze Artusa, poczem wieczorem wrócił samochodem do Warszawy.

Wpływy z danin i monopoli w listopadzie.

Wedle tymczasowego zestawienia wpływów z danin i monopoli państwowych w trzech dekadach listopada dochody państwowe z tych źródeł w porównaniu z październikiem wzrosły, wynoszą bowiem ogółem około 163 miljonów, 400 tysięcy zł, podczas gdy w miesiacu poprzednim wynosiły około 151 milj. zł.

Ze względu na przypadające terminy płatności, największy wzrost wykazuje podatek gruntowy, z którego wpłynęło w listopadzie prawie 15 milj. zł. (w porównaniu z 5 miljonami w październiku). Inne podatki bezpośrednie wynosiły: podatek przemysłowy 16 5milj. zł., dochodowy 18,8 milj. zł., (w październiku z tego źródła wpłynęło 12 3 milj. zł.), podatek majątkowy przyniósł 8,4 milj zł. Razem podatki bezpośrednie dały 62 5 miljonów.

Nadzwyczajny dodatek do danin publicznych uchwalony przez Sejm, przyniósł 6 4 milj. zł. (wobec 4,8 milj. zł. w październiku).

Podatki pośrednie, (od wina, piwa, cukru nafty) przyniósły 11.6 milj. zł. Cła przywozowe i wywozowe 18 2 milj. zł. Opłaty stemplowe 11.9 milj. zł. Wpływy z tych ostatnich trzech źródeł utrzymują się na poziomie podobnym, jak w październiku.

Dochody z monopoli państwowych przyniosły ogółem w listopadzie zgórą 53 milj. zł. (w tem monopol tytoniowy 24 milj., monopol spirytusowy 22 milj. zł.)

Obniżenie stopy procentowej w kredycie prywatnym.

Podpisane zostało rozporządzenie ministrów Skarbu i Sprawiedliwości, zmieniające art. 2 i 3 rozporządzenia o lichwie pieniężnej z dnia 7 września 1926 r. Art. 2 w nowym brzmieniu postanawia, że korzyści majątkowe osiągane przy czynnościach kredytowych, nie mogą przekraczać 15% w stosunku rocznym, nie licząc kosztów porta, opłat stemplowych, prowizji obrotowej, które jednak nie mogą przekraczać ¼% kwartalnie. Przy pożyczkach na zastaw ruchomości, z wyjątkiem papierów wartościowych i towarów korzyści majątkowe nie mogą przekraczać 15%, oraz aż do 2% miesięcznie od sumy udzielonych pożyczek tytułem wynagrodzenia za ubezpieczenie przedmiotów zastawionych, przechowanie i szacowanie.

Art. 3 postanawia, że umowy o pożyczki, zawarte przed dniem wejścia w życie niniejszego rozporządzenia, w których wymówione korzyści są większe, ulegają wykonaniu w ten sposób, że korzyści te mogą być pobrane w umówionej wysokości do najbliższego terminu ich płatności, termin ten jednak nie może przekraczać daty 1 lutego 1927 roku.

Rozporządzenie wejść ma w życie dnia 2-go stycznia 1927

Z oślej łąki PAT'a

T. zw. „Volstead"?!

Nowy York, 10. 12. (PAT). 19 tu członków wielkiego jury związkowego uchwaliło rezolucję, w której potępiają ustawę o trunkach wyskokowych t. zw. „Volstead" jako przyczyniającą się do powiększania liczby „niebezpiecznych i bezlitosnych zbrodniarzy" oraz domagają się od kongresu zmiany tej ustawy. (Zaznaczyć należy, że w skład wielkiego jury związkowego wchodzi ogółem 23 członków.)

Uwaga „Dz. Bydg.": Ustawa „o trunkach wyskokowych nazywana bywa w prasie amerykańskiej Volstead-Act, od nazwiska wnioskodawcy członka kongresu Volstead, stąd więc po polsku można jedynie mówić o ustawie Volsteada, a nie o „tak zwanej Volstead". — Podobna nieznajomość nie uchodzi nawet takim parodjom biura prasowego jak ATE, i jak się te różne twory przejściowe zowią, które bezkarnie zaśmiecają prasę polską. — Po Warszawie chodzi niejeden dziennikarz polski, który dawniej przebywał w Stanach Zjedn., należałoby więc jednego z nich pozyskać dla PAT'a, gdzie podobno pracują botanicy oraz inni specjaliści od wiwisekcji.

* * *

Agencja ATE. „działa" najchętniej w czasie sesji Zgromadzenia lub Rady Ligi Narodów. Prawdopodobnie spryciarze, zgrupowani około tej „tzw." agencji umieją wydębić subwencję na wyjazd do Genewy, a po tym wysiłku wycofują się w etapy do następnej sesji. Przy tak dorywczej pracy informacje ATE. oczywiście kuleją. W „Głosie Prawdy" nr. 147, na stronie 2-ej, w telegramie ATE. mowa jest o niemieckich generałach Pawelsie i Fersterze, tymczasem chodzi tu o Dr. Förstera, radcę 2 kl. ambasady niemieckiej w Paryżu. **A. P. B.**

Polityka w kościele.

Kowno, 11. 12. (AW) Arcybiskup Litwy zatwierdził specjalną modlitwę o wyzwolenie Wilna. Klerykalna chrześcijańska demokracja stara się wyzyskać to posunięcie arcybiskupa jako własny sukces polityczny.

Ostrożnie z telefonami!

W „czarnych gabinetach" rządowi szpicle podsłuchują, o czem podejrzani lub wybitni ludzie rozmawiają telefonicznie.

Z Warszawy donoszą nam:

Podczas dyskusji w sejmowej komisji budżetowej toczył się następujący djalog:

Pos. Harusewicz (ZLN) zapytuje czy Zarząd Poczt wie coś o istnieniu t. zw. „czarnego gabinetu", mającego na celu kontrolowanie rozmów telefonicznych (poruszenie).

Pos. Dąbski (Str. Chł.): Podsłuchiwania odbywają się stale. Mnie podsłuchują rządy tak lewicowe, jak i prawicowe.

Pos. Rosmarin (K. Żyd.): Skarżył się ostatnio przedemną jeden z najwyższych funkcjonarjuszów państwowych, że podsłuchuje się jego wszystkie rozmowy, nawet z żoną.

Dyrektor Poczt: O istnieniu „gabinetu czarnego" nic nie wiem. Prawdą jest, że w pewnym momencie stwierdziłem przez delegata, że jakieś osoby podsłuchują rozmowy. Zwróciłem się do Prezydjum Rady Ministrów z prośba o usunięcie tych osób co się też stało.

Ref. ks. Kaczyński: Stwierdziłem osobiście, że podsłuchiwanie odbywa się bez przerwy, nawet w obecnej chwili. W centrali międzymiastowej znajdują się 4 szafki, w których umieszczeni są funkcjonarjusze policji politycznej, pełniący specjalnie funkcje podsłuchiwania. Jednego z nich wskazały mi telefonistki nazywając go „Wiesio". Policja tą sporządza protokuły pewnych rozmów. Sam jestem w posiadaniu odpisu protokułu sporządzonego z rozmowy jednego z posłów Chadecji.

Co Japończyk Yoski myśli i mówi o Polsce?

Pożyteczna i pouczająca książka profesora Caro.

Profesor uniwersytetu krakowskiego, socjolog, ekonomista, Leopold Caro (czytaj Karo) ogłosił przedziwną książeczkę p. t. „Myśli Japończyka o Polsce". Egzotycznemu baronowi Yoski wkłada w usta rozmaite uwagi na temat naszych stosunków, a nawet sięga poza domowe rubieże i skalpelem krytyki dotyka tu i ówdzie ogólnego położenia dzisiejszej Europy. Uczony autor okazał się wcale uzdolnionym powieściopisarzem, umiejącym zręcznie tkać na kanwie napięcia i zainteresowania w sześciu pierwszych rozdziałach, ujętych w pewną intrygę, natomiast w następnych, zawierających listy Yoskiego wkroczył w dziedzinę popularyz. pewnych pojęć społeczno-ekonmicznych i uchwycenia wad i spaczeń życia polskiego. Praca Cara jest zbiorowiskiem najrozmaitszych spostrzeżeń, bezładnie rozrzuconych, jest tem, co Rzymianie określali powiedzeniem: „o wszystkiem i nieco o niektórych sprawach". Jednym z tonów przeważających jest antysemityzm, opierający się o hasło: „swój dla swego". Caro nie zmienił w niczem punktu widzenia od czasu, gdy w Lipsku ogłosił przed trzydziestu trzema laty rozprawę „Der Wucher" (lichwiarz), która narobiła u nas wrzawy ogromnej i śmiałego pisarza naraziła na często niesłuszne uszczypliwości. Z linji swojej nie zeszedł Caro mimo upływu znacznego czasu ale też nie pomnożył skarbnicy raz już nagromadzonych uwag o kwestji żydowskiej. Obecnie stoi niemal na stanowisku głośnej broszury „Mędrców Syonu", jak ona upatruje w żydach czynnik, pragnący zawładnąć światem za pomocą czci dla złotego cielca, aby rządzić, regulować stosunki i trząść wszystkiem, choćby z poza kulis. Wyrodziła się też, jak mniema autor, pewna potworność, która wykoszlawia sumienia i czyni ze społeczności narzędzie w rękach ambitnego semityzmu. Wielki kapitał, bankierskie firmy, rozstrzygają o ważnych zagadnieniach, są arbitrami w sprawach wojny i pokoju. Im służy ludzkość, bijąc pokłon przed worami złota. Zachłanność żydowska rozłożyła Rosją. Co się w niej zmieniło? Pomieniły się tylko role. Książę Golicyn jest szewcem a jakiś komisarz bolszewicki rozpiera się w pałacach i willach. Profesor Caro pragnie żydów odepchnąć od oddziaływania na społeczeństwa, szczególniej polskie i wydobywa z arsenału swego rozmaite środki zaradcze. Tak n. p. nie chce stawiać barjery, aby wstrzymać napór starozakonnej młodzieży na uczelnie wyższe za pomocą „numerus clausus" t. j. procentowej stopy przyjęć i upraszcza sobie w sposób oryginalny rozwikłanie trudności. Jest zatem za wolnością studjów z równoczesnem urządzeniem ograniczeń co do cyfry wolnych zawodów, zatem lekarzy, adwokatów i t. d. i nominacją na te stanowiska tylko osób, które zasługują na „zaufanie narodu panującego". Kto wie, czy występując z podobnem nowinkarstwem nie jest stokroć skrajniejszym od zwolenników dopuszczania żydów na uniwersytety w małej, ściśle odmierzonej ilości, gdyż mniej dotkliwym okazałby się przedział miedzy zahamowaniem drogi do nauki, niż odbieraniem nauczonym kęsa chleba.

Pomijając naprawdę piękny opis walki byków w Bayonnie, przyczepiony chyba gwoli odświeżenia innym tematem zainteresowań czytelnika, przesuwa się żywy umysł autora po wielu problemach, muskając je zaledwie dyskretnie. Satyra — a taką miała być widocznie książka — przekształca się chwilami po niewoli w kazanie. Baron Yoski wytrząsa z rękawa niekiedy mądre słowa. Raz zastanowi się, co myśleć o państwie, które za najważniejsza sprawę uważa nie dobro obywateli, ale kwestje próżności, jak n. p. ubieganie się o tytuł mocarstwa i złączone z niem prawo wysłania ambasadorów, nie tańszych znacznie posłów, gdy w kraju mnóstwo ludzi cierpi nędzę lub ucieka, chcąc ratować się przed głodem. Yoski gromi wyjazdy zagranicę, sprowadzanie przedmiotów zbytku i setki innych złych przyzwyczajeń. Potem, przebiegając przez gęstwię poglądów na kapitalizm myślicieli katolickich i innych, zwłaszcza hinduskiego Ghandiego, okazuje się wrogiem dzisiejszego ustroju nierównomiernego rozkładu dóbr i zwolennikiem takiego opodatkowania dochodów, aby ogromne

ALFRED ARDEN. (23

Zemsta bogini Kali

(Ciąg dalszy)

Nie wierzyła mu.

— Głos brzmi ci tak dziwnie... Daj rękę. Drżysz cały... Co to ma znaczyć, na Boga?!

Przez dłuższą chwilę zwlekał z odpowiedzią, jakby pasując się ze swemi myślami.

— Powiem ci zresztą prawdę — powiedział wreszcie — i tak ją ci miałem odsłonić. Im stanie się to prędzej, tem lepiej...

...Ujrzałem zatem dzisiaj znak śmierci. Przeszłość wyciągnęła po mnie swe zachłanne dłonie, tak jak je wyciągnęła niedawno po Blankę... Być może, że będę musiał pójść jej śladem, wbrew swojej woli do życia. Będę się bronił... Będą mnie bronić inni... Ale muszę być przygotowany na wszystko... Mówię ci to, bo znam ciebie, co wiem, że spojrzysz dzielnie w oczy przeznaczeniu, tak jak ja to czynię, choć myśl o tobie każe mi drżeć o swe życie.

— Przerażasz mnie!

— Przyrzeknij mi, że wysłuchasz odważnie tego co ci powiem.

— Przyrzekam! — powiedziała, połykając łzy Marja i starając się nadać głosowi męskie i zdecydowane brzmienie.

— Więc słuchaj... W najbliższych kilku dniach rozstrzygną się ostatecznie me losy. Bądź w stronę życia, bądź śmierci... Jakkolwiek wszakże przechyli się szala, musisz się dowiedzieć przyczyn nieszczęścia, które zabrało ci siostrę, a które teraz zawisło nademną, jak miecz Damoklesa. Pamiętasz nasz pobyt w Indjach? Tam oto przed dwoma laty zawiązał się tragiczny węzeł na losach naszego życia, który wlókł się za nami aż tutaj, pętając nam nogi, dławiąc nam gardła nieustannym strachem o życie. Twoja biedna siostra padła pierwsza ofiarą. Ja w przystępie desperackiego obłędu chciałem sam wyprzedzić przeznaczenie. Odratowano mnie — nie wiem czy mam powiedzieć „na szczęście" czy „niestety". Faktem jest, że drugi raz nie będę próbować tej drogi. Będę bronił mego życia dla siebie i dla ciebie. Przedewszystkiem dla ciebie... Obecność twoja dodaje mi tylko otuchy.

Przerwał na chwilę Spinelli, zbliżając się do biurka i otwierając górną szufladę. Wyjął z niej gruby zeszyt w ciemnej, safianowej oprawie.

— Widzisz ten zeszyt? To mój pamiętnik, z ostatnich lat, który opowie ci wierniej, dokładniej, prawdziwiej ten straszny okres mego życia, niż jabym potrafił to zrobić w tej chwili. Odtworzy ci tę ponurą tragedję, która się przewaliła w mej duszy i w duszy mych towarzyszy. Zrozumiesz wtedy wszystko, znajdziesz odpowiedzi na wszystkie pytania, które cię dotąd dręczyły...

— Karolu — powiedziała z lekkiem drżeniem głosu Marja — nie mogłabym zasnąć w tej chwili. Nie chciałabym cię zresztą opuścić w tym ciężkim momencie kryzysu, jaki ci również zapewne sen spędza z powiek. Weź zatem ten zeszyt i czytaj. Będę miała wrażenie, że słucham twej żywej i bezpośredniej spowiedzi, że towarzyszę ci w tragicznych przejściach, że w najgroźniejszych chwilach stoję jak duch opiekuńczy przy tobie.

Chwyciła go mocno za ręce, przyciskając je do swojej piersi. A potem splotły się ich usta spoczywając w sobie długą, długą chwilę.

— — — — — — — — — — —

Już jęły dopalać się gwiazdy na blednącem niebie, gdy w dostojnej ciszy portretowej sali rozbrzmiewał wciąż jeszcze matowy, głęboki głos męski i szelest przewracanych kartek pamiętnika.

— — — — — — — — — — —

CZĘŚĆ DRUGA.

Kartki z pamiętnika p. Karola Spinelli sekretarza poselstwa włoskiego w Warszawie.

ROZDZIAŁ V.

Na przedmieściu Benares.

Delhi, 12 stycznia.

...Więc wreszcie otrzymałem upragnioną i zdawna oczekiwaną odpowiedź. „Mogę ze spokojem oczekiwać nominacji". Kochany wujaszek! Tylko jego wstawiennictwu zawdzięczam, że tam na Piazza del Rotonda pospieszono się w tak wyjątkowy sposób. A zatem nareszcie odetchnę atmosferą Europy! Muszę się przyznać, że mam już dość Indji i tej czarnej, niewdzięcznej a odpowiedzialnej pracy na stanowisku konsula. Zresztą pierwszy sekretarz poselstwa włoskiego w Warszawie to jednak więcej, niż konsul włoski w Indjach, choćby tu w Delhi pod bokiem wicekróla.

Jakże się ucieszy Blanka! Będziemy mogli oznaczyć wreszcie termin ślubu. A przytem od dziś dnia robimy przygotawania do naszej projektowanej podróży. Byłoby zaiste skandalem, mieszkać jak ja przez półtora roku w Indjach i znać je tak powierzchownie, tak mało, tak bardzo od zewnętrznej strony. Nie chcę pomnażać szeregów tych Europejczyków, którzy tak tłumnie nawiedzają Indje, siedzą tu przez miesiące lub lata i nie widząc nic wracają do kraju, by tam po wykwintnych salonach opowiadać niestworzone brednie, wylęgłe z sennych majaczeń i wzbudzać nerwowe dreszcze u kobiet drapując się w egzotyczną togę...

Takiemu pierwszemu lepszemu turyście zdaje się, że poznał Indje na wylot, gdy objechał wygodnym sleepingiem Bombaj, Dżajpur, Delhi, Agrę, Kalkuttę, gdy zwiedził kilkadziesiąt świątyń, gdy obiegł kilkadziesiąt bazarów, gdy wpadł na dwa dni do Benares i gdy tam bohatersko poklepał jakąś świętą krowę.. I zdaje mu się że zgłębił wielką tajemnicę duszy Hindusa, gdy z otworzonemi ustami podziwiał kuglarskie sztuczki fakirów, gdy nasłuchał się niesamowitych bajek o rozpasanych i orgjastycznych sabbatach, wyprawianych ku uczczeniu Sziwy, i gdy przeprowadził dyskusję o kastach i metamorfozie z... bronzowym „boyem", który mu czyści buty w hotelu.

(Ciąg dalszy nastąpi)

rzesze zapracowanych niewolników miały byt znośniejszy i spokojną starość. Krzyk oburzenia wydziera się z piersi autora na wspomnienie zbrodni nadużyć, oszustw, kradzieży, popełnionych zwłaszcza w dobie inflacyjnej. W najwyższej Izbie Kontroli państwa zebrało się pięć ogromnych foljałów, zawierających opis zbrodni na podstawie badania ksiąg handlowych i śledztw. Na usta ciśnie się natretne pytanie: **czy ukarano winnych?** I, tu rumieniec wstydu wybiegnie na twarz. Zatem są dowody, są dokumenty, a przestępstwo swobodnie i wolno chodzi po świecie, często jeszcze odziane w szaty dostojeństwa i szacunku ludzkiego. Ta niemoralność należy zgładzić, podciąć jak pień zmurszały. Już mniejsza o nałożenie kajdanków na dłonie rabusiów mienia publicznego! Niech by pod grozą kryminału zmuszono ich do zwrotu cudzego grosza wraz z odsetkami od czasu schowania go do kieszeni!

Profesor Caro popularyzuje wywody wielu uczonych socjologów i ekonomistów, to mu jednak nie wystarcza i chętnie wyłamuje się z pod rutyny, sięgając do skarbnicy rozumowań Bernarda Shawa, Szekspira, Carlyle'a. Zastanawiając się nad pogodzeniem i ukojeniem rozdartego kontynentu starego, piętnuje myśl hr. Coudenhove Calergi, jako absurd i wykazuje mu nawet nieuctwo przy powoływaniu się na słynnego Bernardina de St. Pierre, jako jednego z ojców paneuropy, gdy w istocie był nim nie twórca „Pawła i Wirginji", tylko Albé de St. Pierre, o sto blisko lat wcześniejszy! W konkluzji wyraża się o niedawno odbytym kongresie paneuropejskim w Wiedniu następująco: „Paru idealistów, większość interesowanych w zniesieniu ceł kupców i fabrykantów, kilku karjerowiczów, a w kącie rodzina monarsza (Habsburgowie), słusznie złożona z tronu, która za każdą cenę chce wypłynąć na powierzchnię". Może to wszystko za pobieżne i zbyt lekkie określenie, bo przecież i o Lidze Narodów mówią, że jest cmentarzem, po którym przechadza się kilku Anglików z monoklami i bez monokli w oku, może za prędkie i zanadto wydrwiwające, albowiem dzieje uczą, że piękne hasła służyły często do zakulisowych celów, ale przecież żyzny osad zostawiały i wpłynęły tem samem na kształtowanie ludzkości. Rozprawkami o potrzebie poczucia państwowego, o Stanisławie Szczepanowskim, naszem położeniu gospodarczem a nauce św. Tomasza z Akwinu kończy się książka, która świadczy, że i nauka współczesna chcąc dotrzeć i promieniować dalej, niż w kołach zawodowych, szuka form lżejszych wypowiedzenia się i spełnienia obywatelskiego obowiązku.

Warszawa, w grudniu.

W. K.

Co się działo w Słupi w święto Matki Boskiej.

Tysiące ludzi podążyło na miejsce cudownych objawień. — W procesji odprowadzono figurę Matki Bożej do kościoła w Środzie. — Co mówi matka dzieci, które rzekomo miewają objawienie?

„Dziennik Poznański" donosi:

Jak już donosiliśmy popadło latem roku bieżącego, w Słupi pod Środą kilka dzieci w ekstazę, w której im się rzekomo objawiła Matka Boża Wieść o tem zelektryzowała całą okolicę i od tego czasu Słupia jest celem codziennych pielgrzymek tłumów które do rzekomym cudem wsławionego miejsca odnoszą się z wielką czcią i pietyzmem Od kilku już tygodni zapowiadano wielki napływ ludności na dzień 8. grudnia. W dniu tym, jako w święto Matki Boskiej spodziewano się wielkiego cudu i objawienia się Marji Panny wszystkim zebranym.

W dniu wczorajszym od samego rana tysiące osób cisnęło się na peronie poznańskiego dworca, oczekując na pociągi jadące do Środy. Dyrekcja kolei uruchomiła specjalnie na ten dzień cztery nadzwyczajne pociągi które przepełnione ludźmi odjechały do Środy. Publiczność zapełniła nawet platformy wagonów i budki konduktorów Na wszystkich stacjach na linji do Środy dosiadały dalsze setki ludu wiejskiego, który z pieśnią nabożną na ustach, pielgrzymował do cudownego miejsca.

O godzinie pierwszej w południe, pola i drogi pod Słupią zaległ wielki dwudziestotysięczny tłum. Przed prowizorycznym ołtarzykiem klęczały dzieci które jednak w dniu tym w ekstazę nie wpadły Do zebranych przemówił proboszcz średzki ksiądz Meissner, poczem wyruszyła wielka procesja do kościoła w Środzie Na czele pochodu niesiono figurę, którą kilka tygodni temu ustawiono na miejscu rzekomego objawienia Procesja wielotysięcznego tłumu przez cztery godziny ciągnęła do Środy .Nikt się nie zrażał szarugą błotem mgłą i przejmującem zimnem Figurę ustawiono na ołtarzu kościoła średzkiego, i rozpoczęto nabożeństwo W czasie nabożeństwa dzieci straciły przytomność, a po jej odzyskaniu mówiły zebranym, że Matka Boża życzy sobie wrócić na pole pod Słupią Wobec tego tłumy ludzi wróciły o godzinie ½9 wieczór w procesji z figurą do Słupi gdzie modlono się i śpiewano przez całą noc.

Szosa z Środy do Poznania roiła się wczoraj od samochodów i autobusów, któremi podążali ciekawi do Słupi. Na małych stacjach do Środy zabrakło biletów, i musiano wypisywać prowizoryczne poświadczenie zapłaty za przejazd W Środzie sprzedawano bilety powrotne przy czterech specjalnie uruchomionych kasach które z trudem nadążyć mogły w załatwianiu publiczności.

Przy kasach niemożliwie się tłoczono, a djalogi obecnych najlepiej świadczyły, że ludzie zjechali się z całej Polski.

— Niech mnie pan nie wypycha, muszę teraz jechać, bo nie zdążę na pociąg do Wolsztyna.

— Do licha z kobietami jak im wytłumaczyć że do Starołęki mają czas, a ja jutro muszę być w Bydgoszczy.

— Bezbożnik! ani uszanuje białogłowy. Czy pana cudowne miejsce niczego nie nauczyło?

Na peronach poprostu się zabijano.

— Panie konduktorze, przecie wpuśćcie nas do drugiej klasy!

— Jeszcze czego, czwartaka zapłaciła a do państwa się pcha

Wolno! wolno! zaraz idzie ekstracug!

W wagonach opowiadano sobie wrażenia z pielgrzymki. Mówino o bezbożnym 17-letnim łobuzie, który poniewierał swych rodziców a teraz miewa objawienia i jest wzorowym synem. Opowiadano o parobku, któremu zginęło w Słupi bielmo z oczu. Wszystkie zaś szczegóły słyszano z piątych i dziesiątych ust, naocznych świadków. rzekomych cudów jednak niema, bo najwięcej wiedzą o Słupi ci, którzy tam wcale nie byli.

Stanowisko władz duchownych jest krytyczne i ostrożne Jest to zupełnie zrozumiałe. Objawienia bowiem w Słupi przybierają szerokie rozmiary masowej sugestji, — coraz więcej osób miewa widzenia W ekstazę popadają zwłaszcza kobiety wiejskie. Pozatem uczucia religijne bezkrytycznego tłumu obrażają dowcipnisie którzy ordynarnemi żartami mącą rzeczywiście podniosły nastrój zebranych. Nastrój ten jest może nieuzasadniony ale w każdym razie powinien być rzeczowo krytykowany a nie wykpiwany.

Matka dzieci, które popadają w ekstazę, zapytywana wczoraj, czemu nie było cudu powiedziała:

— Miało trysnąć źródło i miała zakwitnąć wiśnia, ale na tyle grzeszników i przygodnych co przyjechali, nic się stać nie mogło.

Pielgrzymujący do Słupi składają kobiecinie która jest żoną stelmacha, ofiary na dzieci. Z tych ofiar biedna rodzina dziś doszła do zamożności.

— Stelmachowa kupiła sobie już drugą krowę, a wnet kupi — gospodarstwo.

Tak mówią z zazdrością sąsiedzi.

Ściął 364 głów!

A 365-tą głową była głowa jego własnej żony.

W miejscowości Vienne (Pont-l'Eveque) we Francji aresztowano pewnego szewca, Ormianina Nikrana Manghikiana, liczącego 38 lat, który zranił ciężko w twarz swoją sześcioletnią córkę.

W czasie śledztwa wyszło na jaw, że Manghikian był w czasie wojny światowej katem w armji rosyjskiej. Posiada on papiery i poświadczenia generała rosyjskiego Antremicka, które stwierdza „świetne zachowanie się kata Nikrana Manghikiana, który ściął do dnia 24 grudnia 1918 roku 364 głów".

365-tą głową, którą Manghikian ściął, była głową jego własnej żony, ponieważ w napadzie szału przeciął jej brzytwą gardło.

I idzie zima biała...

I idzie zima biała
Przez pola i cmentarze,
Wśród gór porozstawiała
Ponure swoje straże.

Djadem jej przez mgły
Tysiącem barw się mieni,
Gdy rosę plon jesieni,
W śmiertelne mrozi łzy.

O ciemne niebios stropy
Ponure wsparła lica,
Co słońca chłodzą snopy
I mrożą blask księżyca.

A w spaniałości swej
Tak cicho stąpa, głucho,
Że żadne ludzkie ucho
Nie słyszy kroku jej.

I tylko kiedy w borze
Samotny wiatr zawyje,
Przypomni ci się może,
Że jesień już nie żyje...

A gdy z nadzieji róż
Ostatni liść opadnie,
Uczujesz w sercu na dnie,
Że zima idzie już...

I idzie zima biała
W srebrzystej zawierusze,
Jej dłoń jak głaz, jak skała
Na ludzkie spada dusze

I płoszy wszystkie sny
Wysnute śród zieleni,
A z lata i jesieni
Zostawia tylko łzy....

St. W. Stępień.

Z KRAJU.

Strajk robotników zakładów drzewnych. Na obszarze Podkarpacia wybuchł strajk robotników zakładów drzewnych, obejmując wszystkie tartaki Strajk posiada charakter ekonomiczny, przyczem robotnicy domagają się utrzymania 8-godzinnego dnia pracy, zastosowania 40-procentowej podwyżki płac, dalsze stanowisko wskaźnika drożyźnianego oraz zawarcia jednolitej umowy dla całego przemysłu drzewnego.

Hojna ofiara. Rafinerja nafty w Limanowej pokryła z własnej woli połowę kosztów budowy 9-klasowej szkoły, w Sowlinach, co wyniesie 500 tys. złotych.

Cygan skazany na 3 lata ciężkiego więzienia. Przed sądem przysięgłych w Nowym Sączu odbyła się sensacyjna rozprawa przeciwko 19-letniemu Cyganowi z Mszany Górnej który w maju br., dla zaspokojenia głodu, wykopał końską padlinę znajdującą się w polu.

W chwili gdy nadszedł wuj Cygana, wywiązała się pomiędzy nimi walka o posiłek, Cygan ugodził swego krewnego dwukrotnie laską tak silnie iż wywołał tem niebezpieczny krwotok mózgu który w wyniku spowodował śmierć. Trybunał uznał zbrodnię kwalifikowanego morderstwa, skazując Cygana na 3 lata ciężkiego więzienia.

Drugie pismo białoruskie w Wilnie. W Wilnie wyszedł pierwszy numer „Narodnawo Zwona", drugiego z kolei tygodnika, wydawanego w języku białoruskim łacińskiemi czcionkami Kierunek „Narodnawo Zwona" zbliżony jest do komunizującej białoruskiej włościańsko-robotniczej Gromady, aczkolwiek nie występuje tak wyraźnie, jak drugie wydawnictwo tego kierunku wychodzące w Wilnie „Narodnaja Sprawa". Jako redaktor „Narodny Zwon" podpisuje L. Toman

Kim był Nostradamus?

Spryciarz, który wiele rzeczy przewidział i przepowiedział.

Problem jasnowidzenia, tęsknota ku proroczemu odsłanianiu zasłony, oddzielającej nasze „dzisiaj" od naszego „jutra" — oto sprawy tak stare, jak ludzkość. Od wieków człowiek marzy o rozwiązaniu zagadek przyszłości, od wieków wyciąga ręce ku darom losu, ukrytym w tajemniczym mroku przeznaczenia...

Jednym z najsławniejszych jasnowidzów świata był niejaki

Nostradamus

żyjący w wieku szesnastym. Jeden z uczonych niemieckich podał niedawno bardzo ciekawe szczegóły o tym niewątpliwie wyjątkowym i niezwykle utalentowanym człowieku. Michael Notredame, znany jako Nostradamus w swoich sławnych

czterowierszach

(quatrain) przepowiadał przyszłość swoim współczesnym, o ile naturalnie mu za to sowicie zapłacili. Nostradamus za taką przepowiednię wymagał bardzo pokaźnego wynagrodzenia. Szereg jego proroctw miał się spełnić co do joty. Niektóre z jego przepowiedni sięgały daleko w przyszłość Francji i świata.

A więc n. p. Nostradamus przepowiedział zjawienie się Napoleona I słowami: „W pobliżu Italji urodzi się cesarz i wiele będzie kosztować twoje państwo'. Również ciekawa jest jego prognoza, dotycząca słabej jeszcze wówczas Anglji: „Anglja będzie wielkiem państwem, które stanie się bardzo potężnem, jego armje wędrować będą po lądach i morzach a Portugalczycy nie bardzo będą z tego zadowoleni". Skoro Nostradamus zapowiedział

Katarzynie Medici...

że wszyscy jej trzej synowie zdobędą koronę królewską, a przepowiednia ta się spełniła — wróżbita doznawał zaszczytów, godnych udzielnego monarchy. Karol V czuł się szczęśliwy, że Nostradamus zechciał zostać jego lekarzem przybocznym.

Czem wytłumaczyć tę niezwykłą władzę sięgania w przyszłość? Uczony ów sądzi, iż nie było w tem nic cudownego. Nostradamus był tylko człowiekiem niesłychanie sprytnym i umiejącym chwytać objawy życiowe i **wysnuwać z nich odpowiednie wnioski**. A dalej nie należy zapominać o tem, że taka przepowiednia działa ogromnie na osobnika, którego dotyczy i popycha do energicznych działań w kierunku pożądanym — działań tem owocniejszych, że ów osobnik **wierzy święcie** w spełnienie swych poczynań. Bądź pewny, że coś osiągniesz i staraj się o to — a z pewnością to zdobędziesz! Oto prawie cała tajemnica, zawarta w proroctwach i prognozach.

Sejmik Związku Spółdzielni Zarobkowych i Gospodarczych.

Pierwszy dzień obrad.

Dnia 9 bm. zwołany został do Poznania Sejmik Zw. Spółdzielni Zarobkowych w Poznaniu. Walne zebranie zagaił X. Patron Adamski, witając przedstawicieli Ministerstwa Rolnictwa, województwa, P. K. O., Banku Rolnego, Kółek Rolniczych, Zw. Mleczarskiego, Unji Zw. Spółdzielczych, p. Stefana z Olsztyna, przedstawicieli spółdzielni polskich w Prusach i wielu innych.

Do prezydjum Sejmiku powołano X. Patrona Adamskiego, Wicepatrona X. senatora Bolta, a na sekretarzy pp. Strzeleckiego z Bydgoszczy i Kiniora z Lubawy. Następnie p. Shnatowicz przedstawiciel Min Rolnictwa i D. P. powitał zjazd w imieniu tegoż ministerstwa i mówił o najbliższych zadaniach spółdzielni rolniczych w kierunku dalszego przetwarzania surowców rolniczych.

Pozatem złożyli życzenia rektor Grochmalnicki w imieniu Uniwersytetu i dyr. Barkiewicz w imieniu Banku Rolnego.

Po objęciu przewodnictwa X. Patron Adamski wspomniał w krótkiem przemówieniu o zasługach dla rozwoju ruchu spółdzielczego w Wielkopolsce i Pomorzu ś. p. Karaśkiewicza, który pracował od 1906 roku przez 20 lat bardzo gorliwie i z dużym pożytkiem dla spółdzielni naszych. Zgromadzeni wysłuchali tego przemówienia i uczcili pamięć Zmarłego przez powstanie. Delegatów było obecnych na zebraniu 372.

Do komisji dla zbadania rachunków rocznych za rok 1925 i budżetu na rok 1927, wybrano pp. Kucharskiego, Wesołowskiego, Raszeja, Mroczkowskiego i Szerszeńskiego. Następnie w dobrze opracowanym referacie przedstawił szczegółowe sprawozdanie z działalności Związku p. wicepatron dr. Seydlitz. Referent omówił w swojem sprawozdaniu stan spółdzielni od końca wojny europejskiej aż do dnia dzisiejszego. Sprawozdanie gęsto przesiane danemi statystycznemi, uwidoczniło zebranym zanik spółdzielni, spowodowany ciężkiem położeniem finansowem Polski w czasie inflacji oraz stopniowy ich powrót do stanu prawie że przedwojennego. Referat p. dra Seydlitza uległ krótkiej przerwie, spowodowanej przybyciem J. E. X. Prymasa Dr. Hlonda, którego zebrani przywitali rzęsistemi oklaskami.

Do J. E. X. Prymasa przemówił X. infułat Adamski, dziękując za łaskawe przybycie, zaznaczając przytem, że spółdzielnie stale stały na gruncie szczerze katolickim i nadal stać na nim będą; X. infułat poprosił J. E. o udzielenie Sejmikowi błogosławieństwa apostolskiego. W odpowiedzi J. E. prosił, by spółdzielnie, tak jak dotychczas wierni przestrzegały uczciwości katolickiej w swej pracy nad podniesieniem dobrobytu klasy średniej. X. Prymas udzielił swego arcypasterskiego błogosławieństwa, poczem opuścił salę, żegnany okrzykiem „Niech żyje Prymas Polski!“ oraz niemilknącemi oklaskami.

Jako ostatni punkt porządku obrad wyznaczony był referat X Patrona Adamskiego na temat „Ruch spółdzielczy wobec aktualnych zagadnień gospodarczych i polityki rządu“. Niezmiernie ciekawy referat X Patrona Adamskiego scharakteryzował obecne położenie gospodarcze Polski, poczem na tle tegoż położenia opisał politykę Rządu wobec spółdzielni. Dłuższy ustęp tego referatu poświęcony był rywalizacji dwóch związków spółdzielczych, a mianowicie „Unji Zw. Spółdzielczych“ a „Centr. Zw. Spółdzielni Rolniczych“, obecnie już uzgodnionej W dalszych swych wywodach zaznaczył X. senator, że spółdzielnie mają głównie na celu stwarzanie warsztatów pracy najsilniejszemu stanowi w Polsce, to jest stanowi średniemu. Na zakończenie referatu przedstawił prelegent dotychczasową pracę spółdzielni wszystkich kierunków, a mianowicie: spółdzielni kredytowych, rolniczych, spożywczych, budowlanych i osadniczych.

Spółdzielczość może się rozwijać równorzędnie przy bankowości prywatnej, i nie boi się konkurencji tej ostatniej. Instytucje spółdzielcze są potrzebne dla stanu średniego w rolnictwie, handlu, rzemiośle i przemyśle, gdyż właśnie te sfery głównie z nich korzystają. Cztery związki spółdzielcze połączyły się w Unję, która dziś reprezentuje 650 tysięcy członków, dzisiaj Bank Zw. Sp. Zarobk. obsługuje 1000 spółdzielni i udzielił im i Centralom handlowym 20,5 mil. zł kredytu lub gwarancji. W innych dzielnicach Polski spółdzielnie rolnicze połączone są w Zjednoczenie Zw. roln spółdz. i mają swoją Centralną kasę rolniczą z dyr. Zygmuntem Chmielewskim. Otóż pomimo, że Unja reprezentuje 340 tys. rolników, Min. Rolnictwa i D. P. kredyty na cele rolnictwa w sumie 6½ miljona zł i subwencje w sumie 272 tys. złotych przyznało tylko temu Zjednoczeniu.

Nowym rodzajem spółdzielni na terenie Wielkopolski jest obecnie już zapoczątkowana spółdzielnia mleczarska, jajczarska i maślarska. Celem tych spółdzielni jest racjonalny przetwór produktów rolniczych oraz zorganizowanie eksportu. Najlepiej pracuje spółdzielnia mleczarska, która w ostatnim czasie sprowadziła sobie eksperta estońskiego, oraz maszyny najnowszej konstrukcji. X. senator zakończył swój referat nawołaniem do oszczędności i wspólnej produktywnej pracy.

Na tem zakończono 1-szy dzień obrad.

Drugi dzień obrad.

W drugim dniu sejmiku przed południem obradowały sekcje spółdzielni, a mianowicie sekcja spółdzielni kredytowych, rolniczych i sekcja spółdzielni spożywców oraz budowlana i osadnicza. Sekcje te powzięły cały szereg uchwał, które na popołudniowem plenarnem posiedzeniu, w myśl statutów, jednomyślnie przyjęto. O godz. 3 po poł. ks. senator Adamski zagaił plenarne posiedzenie, poczem rozpoczęto dyskusję nad sprawozdaniem dyr. Kucharskiego z działalności Banku Związku Sp. Zarobkowych za rok ub. Po referacie p. Kucharskiego przedłożono zebranym rezolucje, które uchwalono. Dotyczyły one bądź zadań spółdzielni w dziedzinie kredytowej, przekazowej, bądź w dziedzinie spółdzielni rolniczo-handlowych.

Wszystkie rezolucje zebrani zatwierdzili jednomyślnie.

W dalszym ciągu porządku dziennego ks. patron Adamski wygłosił referat.

Na następny punkt obrad złożył się referat na temat czy należy tworzyć spółdzielnie stanowe czy wszechstanowe. Prelegent w dłuższych wywodach wykazał, opierając się na faktach historycznych, że wszystkie spółdzielnie stanowe, dotychczas założone, rychlej czy później musiały się likwidować, ze względu na to, że interesy stanowe wymagały od spółdzielni w pewnych okresach roku olbrzymiego majątku, którego oczywiście spółdzielnie nie posiadały. W sprawie tej uchwalono, na wniosek ks. patrona, zmierzającą do uznania w całej pełni konieczność, organizowania według zawodów spółdzielczości handlowej i wytwórczej przeciwstawiając się całą siłą zakładaniu spółdzielni kredytowych, utworzonych na zasadzie zawodowej lub stanowej. Przy uchwaleniu tej rezolucji, która pozatem przeszła jednomyślnie, jedynymi oponentami, byli pp. Grobelny, Nowakowski i Krajna, którzy próbowali uzasadnić konieczność tworzenia kas rzemieślniczych, powołując się na rzekome lekceważenie interesów rzemiosła przez Banki Ludowe.

Obecni na sali przedstawiciele rzemiosła w osobach pp. Mikłaszewskiego, Wrobińskiego i Pakoty, stwierdzili, że jeżeli kto jak kto, ale Banki Ludowe dążą w każdym razie do rozwoju rzemiosła, które w roku 1925 korzystało z przeszło 10.000.000 kredytów spółdzielczych. W związku z tą dyskusją, poruszył ks. senator aktualną sprawę dwóch broszur, traktujących o rzekomych nadużyciach w Banku Zw. Sp. Zarobkowych, a podpisanych przez niejakiego p. Rembacza.

Sprawa ta przedstawia się następująco: Z chwilą objęcia przez p. Brzeskiego stanowiska dyrektora Banku Związku, wykrył on pewne nieuczciwe transakcje niektórych urzędników. Transakcje te polegały na tem, że urzędnicy ci stworzyli sobie fikcyjne konta, na które potem przekazywali pieniądze. Zwłaszcza jeden z urzędników dorobił się w ten sposób większej fortuny. Urzędnika tego wydalono i zasekwestrowano jemu kamienicę. Urzędnik ów udał się do pewnego lekarza w Krakowie, który mu wystawił świadectwo niepoczytalności, potem przy pomocy pewnego znajomego napisał tę broszurę. Wiadomości podane w tej broszurze są z gruntu fałszywe i przesadzone.

Następny referat wygłosił ks. senator Bolt, mówiąc o konieczności nowelizacji ustawy o spółdzielniach a zwłaszcza paragrafów 45, 57 i 81. Rezolucje w tej mierze uchwalono wysłać do władz ustawodawczych.

Po przedłożeniu rachunków za rok 1925 i przyjęciu etatu na rok 1927 udzielono patronatowi pokwitowania.

O godz. 6-tej min. 30 solwował ks. patron Adamski obrady, dziękując delegatom za owocną współpracę.

Morderca z Chojnic Jan Czerwiński skazany na 12 lat ciężkiego więzienia.

Z Chojnic donoszą nam:

W tutejszym sądzie okręgowym toczyła się w dniu 9. bm. rozprawa przeciwko mordercy J. Czerwińskiemu, o zabójstwo żony swej śp Marty Czerwińskiej z Zalna. Morderca zamieszkały w Zalnie, obecnie w areszcie śledczym, oskarżony został, że przy końcu sierpnia br. w lesie pod Białowieżą umyślnie zabił żonę swoja Martę. Akt oskarżenia zarzucał oskarżonemu, że około godz. 10 rano w lesie pod Białowieżą zauważył murarz Jeneralski, który zbierał w lesie grzyby, zwłoki kobiety. Przeprowadzona sekcja zwłok wykazała zabitą przez drugą osobę śp. Martę Czerwińską. Morderca poprzednio namówił żonę swą, aby wyszła po niego do lasu ,co też uczyniła. W lesie została napadnięta przez męża brutala i po uporczywej walce, przez uderzenie silnem narzędziem po głowie, zabitą. Obok zamordowanej zauważono sznurek na szyji, widocznie uczynił to morderca dla zatarcia śladów. Zamordowana w roku 1914 opuściła męża i wyjechała z dziećmi do Niemiec. Morderca Czerwiński w czasie tym zamierzał się drugi raz ożenić. Po krótkim czasie Czerwińska z dziećmi została wydalona do Polski.

Czerwiński chcąc postanowienie swoje przeprowadzić, zamierzał pozbawić ją życia, czego też wnet dokonał. Po przesłuchaniu świadków, obrońca z urzędu stawił wniosek o odroczenie rozprawy, i przesłuchanie dalszych świadków. Sąd po krótkich naradach odrzucił wniosek obrońcy.

Prokurator wniósł o karę śmierci.

Po naradach uznał sąd oskarżonego winnym zabójstwa i zasądził go na 12 lat ciężkiego więzienia i ponoszenie kosztów sądowych.

Bydgoska kronika artystyczna.

Ruch teatralny. — Operetka bydgoska. — Z Towarzystwa Muzycznego i jego najbliższe imprezy koncertowe. — Koncert filharmoniczny francusko-polskiej muzyki na rzecz „Tygodnia Akademika“.

Ruch teatralno-koncertowy z nastaniem nowego sezonu począł w licznych naszych środowiskach kultury pulsować ożywionem tętnem, choć wyniki kasowe poszczególnych instytucji artystycznych, za ten pierwszy kwartał niezbyt pomyślnie się przedstawiają, a kronika artystyczna odnośnie do tych rzeczy ma mnóstwo ciekawych szczegółów do zanotowania.

Uderza przedewszystkiem ten smutny objaw, że w przeciwieństwie do ubiegłego sezonu, frekwencja w licznych teatrach dramatycznych, rozsianych po państwie polskiem wykazuje silny spadek, w ślad czego następują trudności budżetowe w prowadzeniu tych kulturalnych instytucji.

Dyrekcja Teatru zachęcona powodzeniem „Skalmierzanek“ i „Lalki“ postanowiła operetkę do repertuaru swego na stałe wprowadzić i w tym celu zaangażowała doskonałą parę zawodowych operetkowiczów w osobach znanej zaszczytnie śpiewaczki p. Wilkoszewskiej oraz p. Remina i przy współudziale tych nowozaangażowanych sił wystawia nasz Teatr Miejski słynną, egzotyczną operertkę Linckego „Gri-Gri“.

* * *

Drugą taką instytucją pracującą tu na niwie artystycznej, to „Bydgoskie Towarzystwo Muzyczne“ oraz liczne tut. koła śpiewacze, jak n. p. „Moniuszko“, „Harmonja“, „Chopin“, „Dzwon“, „Halka“, „Echo“, „Chór kolejarzy“, Chór Drukarzy“ i t. d. Podczas, gdy wymienione tu koła śpiewacze działalność swoją ograniczają, li tylko do pielęgnowania pieśni rodzimej, z czego zresztą już tylekrotnie, a nawet już i w obecnie bieżącym sezonie, chlubne dowody składały, to Tow. Muz. programem swojej działalności obejmuje obszerniejszy horyzont. Poza sekcją chóralną, pielęgnującą śpiew chóralny, istnieje w nim także sekcja kameralna, której celem jest uprawianie muzyki kameralnej tak instrumentalnej jak i wokalnej, t. j. śpiewu solowego i zbiorowych ansambli solowych. I. wieczornica muzyczna odbyła ostatnio w „Klubie Polskim“, była takim wstępnym etapem pracy Tow. Muz. w tym nowym sezonie i była też wykładnikiem owocnej pracy tej sekcji, co jest zasługą p. Klein-Mierzyńskiej, jako przewodniczącej tej sekcji. Niezależnie od tego Tow. Muz. patronuje obcym imprezom koncertowym, przez ułatwianie im urządzania ich. Na najbliższy tedy okres zapowiada się dzięki staraniu Tow. Muz. szereg znakomitych, ogromnie interesujących koncertów i tak: w ciągu bieżącego miesiąca (19) odbędzie się koncert kolędowy pjanisty Burkharta. Będzie to ciekawa audycja, gdyż program obejmuje bogaty cykl kolęd polskich opracowanych do użytku koncertowego przez p. Burkharta. Koncertant będący zarazem dobrym kompozytorem, otworzył na tych kolędowych, ludowych tematach, cały cykl wirtuozowskich pjanistycznych minjatur, z których każda jest istotnym klejnotem muzycznym. Pozatem w kocercie tym weźmie także udział Chór Tow. Muz. tudzież jednak z tut. młodszych, wielce utalentowanych śpiewaczek Z dalszych imprez muzycznych, które się odbędą staraniem Tow. Muz. na szczególniejszą uwagę zasługuje koncert słynnej dziś na cały świat wiolinistki Ireny Dubiskiej przy wpsółudziale znakomitego wirtuoza fortepjanowego Klaudjusza Arraua (Peruwiańczyka). Koncert ten odbedzie się 4 stycz. i ściągnie zapewne całą muzykalną Bydgoszcz. Dalszem zamierzeniem artystycznem Tow. Muz. jest „Akademja ku czci Mieczysława Karłowicza“ celem upaniętnienia dziesięcioletniej rocznicy jego tragicznej śmierci w Tatrach 12 lutego 1916 r. Będzie to wielki wspaniały festival muzyczny, na którego program złożą się wyłącznie dzieła tego przewcześnie zmarłego twórcy muzycznego wykonane przez wielką orkiestrę symfoniczną oraz produkcje solowe.

* * *

Koroną jednak tych audycji muzycznych będzie wielki koncert filharmoniczny polsko-francuskiej muzyki, urządzony przez komitet „Tygodnia Akademika“. Program tego koncertu odegra skombinowany symfoniczny zespół złożony z orkiestr wojskowych 59 pp., 15 p. a. p. pod batutą p. Szpuleckiego kplm. 59 pp. i p. Tomaszewskiego, kplm. 15 p. a. p. Obaj pp. dyrygenci zstawili program obejmujący najwyszukańsze arcydzieła z zakresu muzyki symfonicznej francuskiej i polskiej jak n. p. Żeleńskiego: „Tatry“, uwertura do op. „Flis“. Moniuszki, Masseneta: „Scenes piteresques“, Saint-Sacusa: „Phaeton“, Thomasa: uwertura do op. „Mignon“ i t. p. Są to rzeczy, których w Bydgoszczy dotąd niewykonywano jeszcze, powinne więc znaleźć powodzenie. Pokazuje się z tego zestawienia, że tegoroczny sezon koncertowy będzie w Bydgoszczy wielce ożywiony i publiczność tutejsza na brak atrakcji muzycznych nie będzie potrzebowała uskarżać się, oby tylko wartościowe te zamierzenia artystyczne, nie doznały fiaska kasowego, jak się to niestety z wieloma bardzo dobrymi koncertami tu niejednokrotnie wydarzyło. Będzie czego posłuchać, byle tylko było komu słuchać.

Z. G. Ur.

List z Krakowa.

(Po kongresie „Piasta“. — Z Rady miasta. Brak węgla w Krakowie. — Budowa śląskiego seminarjum duchownego. — Z działalności komitetów parafjalnych. — Strajk w rafinerjach. — Proces „Głosu Narodu“. Z teatru im. Słowackiego.)

Zwołany na 28 i 29 listopada kongres stronnictwa „Piast“ budził zrozumiałe zainteresowanie sfer politycznych i rządowych. Wszak od chwili odzyskania niepodległości Polski stronnictwo to odgrywało w życiu państwa niepoślednią rolę. Przewódca „Piasta“ p. Witos, trzykrotny premjer, decydował tak często o najważniejszych zagadnieniach państwowych. Bez p. Witosa i jego stronnictwa, skupiającego bądź co bądź duży odłam uświadomionego politycznie włościaństwa, nie działo się nic w polityce państwa. Tak było aż do rewolucji majowej, która usunęła od wpływu stronnictwo „Piasta“ przynajmniej na okres szeregu miesięcy, a jak niektórzy sądzą na zawsze. Kongresu przeto stronnictwa, które tak decydująco ważyło na losach Polski, czekano z zaciekawieniem, do którego przyczyniły się także przygotowywane przez przeciwników „Piasta“ demonstracje, obliczone na rozbicie kongresu. Główny dzień zjazdu, niedziela 28 listopada, minęła jednak spokojnie. Demonstracja Stapińszczyków, brylowców i socjalistów wypadła nikle i nie przeszkodziła normalnemu przebiegu obrad. Udział w kongresie był rzeczywiście liczny, bo przybyło z górą 3000 delegatów, a to mimo tego, że w ostatniej chwili rząd odmówił udzielenia zniżek kolejowych, poprzednio przyrzeczonych. Liczebnie zatem kongres „Piasta“ dopisał w zupełności, natomiast rezolucje na nim powzięte, nie mogą zaspokoić oczekiwania tych, którzy spodziewali się, że kongres „Piasta“ będzie punktem zwrotnym w działalności tego stronnictwa. Być może, że kierownictwo partji p. Witosa potrafi z dość ogólnikowych uchwał kongresu wydobyć głębszą treść. I dlatego tak przyjaciele p. Witosa, jak i jego wrogowie muszą uzbroić się w cierpliwość i czekać na zastosowanie uchwał kongresu w życiu praktycznem.

Trzeba przyznać, że nowy prezydent miasta gorliwie pracuje nad tem, by z kieszeni obywateli wydobyć jak najwięcej grosiwa do zapełnienia stale pustej kasy miejskiej. Prawie co dwa tygodnie zwoływane jest posiedzenie Rady Miejskiej dla uchwalania nowych podatków gminnych. Tak np. na ostatniem posiedzeniu w dniu 2 bm. uchwalono już na rok 1927 — 50% dodatek do państwowego podatku od nieruchomości, 10% dodatek do państwowego podatku od spadków i darowizn, 25% dodatek gminny do podatku obrotowego, 30% dodatek do patentów, oraz 135% dodatek do podatku gruntowego. Jak na jedno posiedzenie dość spora litanja ciężarów, narzuconych ludności. Protesty i ostrzeżenia ze strony klubu radzieckiego Ch. D. nie hamują zapału rządzącej miastem większości do uchwalania nowych podatków. Skutek jest taki, że polski stan mieszczański w Krakowie coraz więcej ubożeje, a na placu pozostają ci, którzy mają pieniądze na opłatę podatków, tj. żydzi. I gdy jesteśmy świadkami upadku poważnych firm kupieckich katolickich, gdy polskie rękodzieło zamiera, a własność realna przechodzi w ręce obce, ludność żydowska pokonuje trudności gospodarcze, oparta o silne finanse żydowskie krajowe i zagraniczne. Nic tedy dziwnego, że ubożejące mieszczaństwo polskie coraz krytyczniej odnosi się do zarządu miasta, który umie nakładać coraz to nowe podatki, natomiast nie chce. czy nie może przyjść z pomocą tym, którzy nie z własnej winy opuszczać muszą własne warsztaty pracy, zajmowane natychmiast przez żydostwo.

Biskupstwo śląskie rozpoczęło już budowę gmachu swojego seminarjum w Krakowie. W niedzielę 28 listopada odbyło się poświęcenie kamienia węgielnego pod nowy gmach, który stanie przy Alei Krasińskiego. Poświęcenia tego dokonał metropolita krakowski X. Sapieha, a w uroczystości wziął udział biskup śląski X. dr. Lisiecki, przedstawiciele społeczeństwa śląskiego z pp. Korfantym i marszałkiem sejmu śląskiego Wolnym na czele oraz delegaci krakowskich władz i instytucyj państwowych, komunalnych i społecznych. Przemówienia X. Metropolity i X. biskupa Lisieckiego świadczyły o serdecznych więzach, jakie łączą ziemię śląską z duchową stolicą Polski — Krakowem.

Od 10 lat działają przy każdej parafji naszego miasta tak zwane Komitety parafjalne, zajmujące się opieką nad ubogimi w danej parafji i to nietylko tymi, którzy do pracy są niezdolni, ale także tymi, którzy pracy otrzymać nie mogą. W czasach ogólnego zubożenia, gdy trudno nieraz wymagać ofiary, Komitety parafjalne nie ustawały w pracy, ale z podziwu godnym zapałem zbierały grosz wdowi, by ratować tych, którzy ginęli i giną z nędzy i braku pracy. I jakkolwiek wrogowie akcji dobroczynnej, zwłaszcza katolickiej, z przekąsem wyrażają się o „zupkach“ katolickich t. j. o akcji żywienia biednej ludności, to jednak akcja ta w Krakowie wydaje podziwu godne rezultaty. Komitety parafjalne. które od niedawna tworzą związek, cieszą się poparciem katolickiej ludności, a przedewszystkiem metropolity X. Sapiehy.

W szeregu rafineryj nafty w całej Małopolsce wybuchł strajk robotników, wywołany przez lewicę socjalistów, która wśród robotników w przemyśle naftowym ma poważne wpływy. Strajk ma tło gospodarcze. Robotnicy żądają 40% podwyżki płac. Dotychczas wśród strajkujących panuje spokój. W przyszłym tygodniu rozpocząć się mają pertraktacje przy pośrednictwie inspektoratu pracy.

Jak pisałem w jednym z poprzednich listów, zarządził wojewoda krakowski p. Darowski konfiskatę dziennika chrześc. dem. „Głos Narodu“ za artykuł o wyborach śląskich. Oprócz konfiskaty skazano autora artykułu p. Jana Matyasika na grzywnę w kwocie 1000 zł z zamianą na 10-dniowy areszt. Zasądzony wniósł odwołanie do sądu okręgowego w Krakowie. Sąd mimo świetnej obrony zatwierdził tak konfiskatę jak i karę. Konfiskata powyższa „Głosu Narodu“ była pierwszem i dotychczas jedynem zastosowaniem dekretu prasowego w stosunku do prasy krakowskiej.

Teatr Słowackiego wystawia od tygodnia „Akropolis“ Wyspiańskiego. Każde przedstawienie cieszy się niebywałą frekwencją publiczności, która spieszy do teatru tak ze względu na sztukę i jej autora, jak i na znakomitych odtwórców z dyr. teatru p. Nowakowskim na czele. Krytyka przyjęła sztukę z entuzjazmem niemniejszym od tego, z jakim przyjmuje ją publiczność. **jp.**

Zgraja szakali żeruje na polskim funduszu emerytalnym.

O co chodzi emerytom państw zaborczych?

Warszawa, 12. 12. Na konferencji odbytej w wiceministerstwie skarbu przedstawiciele organizacji emerytów przedstawili żądanie zrównania płac urzędników państw zaborczych z emerytami państwa polskiego. Dotychczas emeryci państw zaborczych otrzymywali tylko 75 proc. tego, co emeryci państwa polskiego. W uwzględnieniu tego postulatu przez rząd wymagać będzie rocznego wydatku 13 miljonów złotych. Na emerytów obecnie wydaje państwo polskie około 115 miljonów złotych

Z tych 115 miljonów większa połowa nie idzie na prawdziwych emerytów, tylko na różnych oszustów i wyłżygroszy, którzy pod nazwę emerytów się podszyli a przy szalonej korupcji i protekcjonaliźmie w rządzie warszawskim umieli pobory emerytów dla siebie wyjednać. Nasz korespondent warszawski W. K. donosił nam swojego czasu o przerażających faktach na tem tle. Generałowie rusyfikatorzy, urjadnicy z pod ciemnej gwiazdy, carska swołocz zawodowi tępiciele polskości otrzymali prawem kaduka wysokie dożywocia od rządu, a polscy emeryci, którzy całe życie strawili na wiernej społeczeństwu naszemu służbie giną z głodu i nędzy. Oto jaki inserat ukazuje się od dłuższego cazsu w „Kurjerze Lwowskim“:

> Emerytowany radca sądowy, lat 77, ciężko chory, znajdujący się wraz z rodziną w rozpaczliwem położeniu, zwraca się do serc miłosiernych naszych P. T. Czytelników z prośbą o pomoc materjalną. Datki pod „Emeryt“ przyjmuje Administracja „Kurjera Lwowskiego“.

Równocześnie donoszą pisma małopolskie o samobójstwie pewnego emerytowanego urzędnika wyższego stopnia, który przeniósł kulę ponad powolne konanie z głodu. Zdawało się, że panowie sanatorzy wglądną w te skandaliczne stosunki i sprowadzą zmianę na lepsze — ale jak w wielu innych sprawach tak i pod tym względem nic się nie robi.

List z Anglji.

Londyn, w grudniu.

Koniec strajku górników. — Przegrana Moskwy po siedmiu miesięcznej wojnie. — Nowa wojna Moskwy z Anglją na terytorjum Chin. — Zapowiedź powszechnego strajku w celu wygłodzenia Europejczyków.

Wreszcie po siedmiu miesiącach strajk górników się skończył i Anglja mogła odetchnąć. Zubożył on Anglję ogromnie, na jakie 400 miljonów funtów, niektóre przedsiębiorstwa doprowadził do zupełnej ruiny, innych rozwój powstrzymał, wszystkim dał się we znaki, a górnikom nie przyniósł żadnego pożytku. Wrócili do pracy na tych samych warunkach, na jakich pracowali 30 kwietnia, a tylko rozpróżniaczyli się, rozwinęli w sobie namiętność do gry w karty (bo nie mając nic do roboty grali w karty po całych dniach), dusze swoje pokryli rdzą, a wszystkie zapasy i oszczędności pozjadali.

Więc ta wojna ekonomiczna. jaką wypowiedziała Anglji Rosja, skończyła się ogromną porażką Moskwy. Zaledwie jednak ta wojna wygasła, gdy rozpoczęła się inna, także przez Moskwę prowadzona, na innem polu, ale niemniej zawzięta. Bolszewicy podszczuwali Chiny przeciw Anglji, wmawiając w nie, że Anglja je wyzyskuje; i równocześnie propagując wśród Chińczyków komunizm Propaganda ta szła dość ciężko, ale koniec końcem doprowadziła do tego, że w Chińczykach rozwinęła się nienawiść do cudzoziemców w ogóle, nietylko do Anglików. Dzisiaj tak samo jest nienawidzony w Chinach każdy Europejczyk jak i pokrewny Japończyk. Postanowiono wszystkich ich wydalić z granic państwa niebieskiego. Zwrócono się więc przedewszystkiem do tak zwanych „koncesyj“, to jest do terytorjów położonych nad rzeką Jangtse, na jej lewym brzegu, gdzie one idą kolejno w tym porządku: japońska koncesja, rosyjska, niemiecka, angielska, amerykańska, francuska i belgijska. Na tych terytorjach nie mieli Chińczycy żadnej władzy, a cudzoziemcy tam mieszkający podlegali władzy swojego państwa. Żeby tych cudzoziemców wykurzyć z tych koncesyj postanowili Chińczycy za namową bolszewików urządzić ogólny strajk. Zniewoleni głodem musieliby cudzoziemcy po wyczerpaniu zapasów wynieść się, siąść na okręty i odjechać do Europy. Przedtem jednak zaczęli już byli urządzać częściowe strajki na tle ekonomicznem. Chińczycy zatrudnieni w rozmaitych przedsiębiorstwach znajdujących się na obszarze koncesyj zaczęli stawiać rozmaite ekonomiczne żądania. Japończycy ponieważ przedzieleni od reszty mocarstw rosyjską, a więc bolszewicką koncesją i niemiecką, która teraz nie funkcjonuje, nie zdołali wytrwać na odpornem stanowisku i ulegli żądaniom chińskim; natomiast inne mocarstwa koncesyjne, trzymając się solidarnie, wręcz odmówiły. W obec tego postanowili bolszewicy urządzić strajk generalny i na rozpoczęcie jego ustanowili 4 grudnia br. Walka rozegra się głównie na teryt. miasta Hankow, nad rzeką Jangtse Najstarszy wiekiem i urzędem admirał angielski Tyrwhitt obejmie władzę nad wszystkiemi statkami europejskiemi, zgromadzonemi w porcie Hankow, a na przeciwnym, chińskim brzegu rzeki Jangtse, w Wuczangu, przebywa teraz główny wódz bolszewików Borodin i stamtąd kieruje siłami chińskiemi.

Minister Chamberlain odpowiadając wczoraj na interpelację w Izbie Gmin oświadczył, że jest najlepszej nadziei i nie uważa, żeby Europejczycy, zgromadzeni w Hankow, wystawieni byli na poważne niebezpieczeństwo. Owszem, żywi on przekonanie, że i wśród Chińczyków nastąpi otrzeźwienie i że rozważniejsi cofną się od bolszewików i nie będą słuchali ich rad

Z Rywiery.

Nizza, w grudniu.

Z powodu wielkich kosztów paszportowych przebywa teraz bardzo mało Polaków na Rywierze, tylko ludzie albo bardzo chorzy, albo bardzo bogaci. Najwięcej szyku zadaje matka Poli Negri, pani Eleonora Chalupec Kiełczewska. Zajmuje wspaniałą willę na Promenade des Anglais i ma własny automobil. W salonach jej gromadzi się całe tutejszo towarzystwo polskie. Ma ze sobą swego sekretarza, plenipotenta i zarządcę dóbr Poli Negri, p. Orwicz-Brodzińskiego Trzebuchowskiego, świetnego deklamatora i doskonałego reżysera filmowego.

Drożyzna na Riwierze jest w tym roku ogromna. Obiad najskromniejszy w najtańszej garkuchni kosztuje 12 franków, a w dobrych, pierwszorzędnych restauracjach wzrasta do 100 franków. Nawet mieszkania są drogie, pomimo, że pobudowano w tym roku mnóstwo nowych domów i nie ma dnia, żeby nie ogłaszano, iż tu lub ówdzie otwiera się nowy hotel. Z powodu tej gorączki budowlanej ceny robocizny poszły niesłychanie w górę. Prosty murarz, który brał zwykle 8 fr. dziennie, bierze dziś 25 fr. a tereny budowlane doszły do zawrotnych cen.

Po wojnie płacono za metr kwadratowy 5 centymów, a dzisiaj płaci się 150 fr. Gospodarz mój kupił w r. 1918 sześć parcel budowlanych po 1000 metrów. Zapłacił za nie 240 fr. po 4 centymy za metr. Tego lata je sprzedał i wziął za nie 930 000 fr. A zatem te 240 fr. ulokował na procent 150 000.

Charakterystycznem tegorocznem znamieniem Rywiery jest rozmnożenie się Niemców. Do Locarno mało ich tu przybywało. Więcej jeździło do włoskiej Rywiery, a francuską omijali. Od czasu zatargu z Mussolinim o Gusbruck omijają włoską Rywierę, a po zjeździe Brianda z Stresemannem tłumnie nawiedzają francuską Rywierę. Przed paru laty dominującym tu narodem byli Anglicy dzisiaj zakasowali ich Niemcy, a w kioskach więcej jest na sprzedaż Blatów i Zeitungów niż wszystkich innych gazet.

Deficyt miasta Kowna.

Na ostatniem posiedzeniu rady miejskiej referent do spraw budżetowych Rogiński podał do wiadomości, że deficyt miasta Kowna wynosi za 11 miesięcy b. r. 400 tysięcy litów, t. j. o połowę więcej, aniżeli przewidywano. Prasa kowieńska nazywa postępowanie magistratu niezdarnem i prowadzącem miasto do ruiny.

Tirpitz organizuje flotę sowiecką.

Prasa moskiewska zaprzecza pogłoskom, które pojawiły się w pismach zagranicznych; jakoby znany z okresu wojny admirał niemiecki Tirpitz miał przybyć na teren związku sowieckiego dla zajęcia się organizacją floty czerwonej, w szczególności na morzu Bałtyckiem.

Konstantynopol otrzyma nazwę Mustafa Kemal?

Tureckie pisma potwierdzają wiadomość, że narodowe zgromadzenie w Angorze zamierza przedłożyć projekt zmiany nazwy Konstantynopola na Mustafa Kemal, celem uczczenia tureckiego prezydenta.

(Dotychczasowa nazwa turecka brzmi Istambol, dlatego też piszą w Polsce Stambuł zamiast nazwy Konstantynopol. Za greckich czasów miasto nazywało się Bisancjum)

Zjednoczenie polsko - tureckie.

Rozpoczęło swą działalność Zjedn. Polsko-Tureckie, którego celem jest m. in. nawiązanie i podtrzymanie bliższych stosunków kulturalno - oświatowych między społeczeństwami polskiem i tureckiem. Prezesem Zjednoczenia Polsko - Tureckiego jest inż. A. Lutro-Birk, były konsul polski w Rydze, sekretarzem i skarbnikiem inż. Fr. Olsztyński

Z WIELKOPOLSKI i POMORZA

KORONOWO. (Z przedstawienia amatorsk'ego.) Miejscowa Szkoła Katolicka urządziła w ub środę 8. bm. w sali Grabiny przedstawien'e amatorskie. Odegrano sztuczkę teatralną p. t.: „Św Mikołaj" w trzech aktach humorystyczny obrazek sceniczny pt.: „Święć się wieku młody", oraz djalog p. t.: „Dziad i baba".

Dziatwa szkolna doskonale wywiązała się ze swego zadania, za co też licznie zebrana publiczność nagrodziła ją oklaskami Przerwy wypełnił śpiew chórowy dzieci, deklamacja oraz duet skrzypcowy p. t:. „Moja gwiazdka w ciemną noc".

TRZEMESZNO. (Wielka kradzież.) W nocy na 10 bm. włamali się złodzieje do składu artykułów męskich M. Kajetaniaka w Trzemesznie i wynieśli towaru na 5.000 zł.

BOREK. (Koń w studni.) Podczas ostatniego jarmarku w Borku, koń pozostawiony samopas zbliżył się do studni W pewnej chwili załamały się pod nim nadgniłe deski i biedne zwierzę znalazło tragiczną śmierć przez utopienie.

POWIDZ, powiat witkowski. (Samobójstwo). W dniu 26 ub. m. oddaliła się z domu, córka gospodarza, Cecylja Bartzówna z Wiekowa, powiatu witkowskiego. Wszelkie poszukiwania nie dały rezultatu aż dopiero w dniu 5 bm. znaleźli rybacy zwłoki jej w jeziorze powidzkim. Komisja sądowo-lekarska stwierdziła, że Bartzówna utopiła się i nie okazuje żadnych obrażeń, któreby wskazywały, że została ona przez kogoś do wody wrzucona. B. popełniła samobójstwo najprawdopodobniej z powodu obłędu umysłu, nie miała bowiem żadnych powodów do odebrania sobie życia.

WĄBRZEŹNO. (Prezes „Strzelca" zasądzony za kradzież.) „Głos Wąbrzeski" donosi: Wyrok'em tut. sądu zasądzony został za kradzież sieci niejaki Hieronim Jarzyński, prezes miejsc „Strzelca". Jak widzimy, „Strzelec" niema szczęścia w wyborze swych ludzi.

NOWE (Z ruchu politycznego.) Jak chętnie organizuje się nasze społeczeństwo katolickie, i narodowe Nowego w naszem stronnictwie Chrześcijańskiej Demokracji może posłużyć jako dowód ostatnie zebranie, które odbyło się dnia 2. bm. w sali hotelu p Borkowskiego. Przybyło dużo obywatelstwa, które z wielkiem zainteresowaniem wysłuchało referatu posła A. Nowickiego.

Wszyscy mówcy, zabierający następnie głos udowadniali konieczność założenia tu stałego koła Ch. Dem., dotąd mieliśmy tylko komitet organizacyjny. Wszyscy zebrani wyrazili jednomyślnie swą zgodę na utworzenie w Nowem koła Chrześc. Dem. Do zarządu wybrano jako prezesa p. Czesława Lesińskiego, wiceprezesem p. Leona Noryśkiewicza sekretarzem p Czesława Piątkowskiego, skarbnikiem p. Kazimierza Gółkowskiego, ławnikami przemysłowca Augustyna Renkowskiego i kupca Juljana Borkowskiego.

Nowych członków zgłosiło się na zebraniu 30. W zebraniu brał udział w charakterze nieproszonego gościa czy też kontrolera p. Sagański, prezes upadającego miejscowego „Strzelca".

Wiadomości z Gniezna.

Posiedzenie Rady Miejskiej, które odbyło się w ub. czwartek o godz. 18-tej i przeciągnęło się do godz. 21, było przedostatniem w roku bieżącym. Na rozpisany konkurs na stanowisko trzeciego bezpłatnego członka magistratu, — radcę budownictwa — wpłynęły 24 oferty. W rachubę przy głosowaniu wzięto trzech kandydatów. Prawie że wszystkie głosy uzyskał p. Zdzisław Celarski, liczący lat 27, architekt dyplomowany z Warszawy, zatrudniony tam ostatnio przy pracach zamku, gmachu sejmu i senatu. Mimo młodego wieku posiada on nadzwyczajne zdolności, to też sądzimy, że po rocznej działalności próbnej, nastąpi z całą pewnością jego zatwierdzenie na stanowisko, na przeciąg lat 12. Pobory otrzymywać będzie podług kategorji VII płac urzędników państw. Miasto jednakowoż czyni w województwie starania, aby swego radcę budownictwa opłacać mogło podług kateg. VI. Uchwalono następnie statut o poborze podatku od zbytku mieszkaniowego. Na jednego członka rodziny przypada jeden pokój — za każdy zbędny pobierać się będzie 5 % od dzierż. całego mieszk. — zaś za każdy pokój niewynajętego mieszk. 10 %. Na cele polskiego szkolnictwa w Czechosłowacji uchwalono jednorazową subwencję w wysokości zł 300. Zatwierdzono nast zamknięcie rachunku rocznego za rok 1925 i udzielenie rendantom pokwitowania. Podano nast. do wiadomości, że znaną kwestję zbadania prac na rynku zbada nowo wybrany radca budownictwa, specjalista w robotach podziemnych. Sprawa dodatku lokalnego dla sił nauczycielskich szkoły handl.-przemysł. została ze względu na nieobecność referenta odroczona. Urzędnikom miejskim i funkcjonarjuszom pomocnicznym przyznano jednorazową gratyfikację w ten sposób, że pobierający do 200,— zł pensji otrzymają całą pensję, ponad 200—500 zł 75 %, ponad 500 zł 50 % pensji grudniowej. Na gwiazdkę dla najuboższych dzieci tut. szkół powszechnych wyasygnowano zł 1.500. Bezrobotni nieotrzymujący zasiłeku z Państw. Urzędu Pośredn. Pracy, otrzymają jednorazową zapomogę i to: rodzina duża t. j. ponad czterech członków zł 30,—, rodzina średnia i mała t. j. do czterech członków zł 20,—, samotni zł 10,—. Powyższe wydatki, wynoszące razem około zł 35.000 pokryją nadwyżki budżetowe. — Dalej wyasygnowano zł 23.000 na kupno domu mieszkalnego przy ul. Poznańskiej nr 7 od Urzędu Likwidacyjnego w Poznaniu. Jest to dom, na

...ażu. wielkiego hartu dusza, nadzwyczaj uczciwy człowiek, niezłomny patrjota, wrośnięty krwią w lud, przywiązany do ziemi rodzinnej, kochający wszystko co swoje. Młodzieńcom mężny przykład zostawił. Odosobniony, nie szukający innych, nie wspinał się po ich barkach na szczyty. Żył wiarą, zaczerpniętą z widocznej opatrzności w dziejach, żył pragnieniem tryumfu dobra nad złem, prawa nad bezprawiem poświęcenia osobistego „ja" na rzecz ogólną. Jak on tę Ojczyznę kochał! Gdy kreślił przyszłość Polski uśmiechał się do niej, tak ją widział promienną. Powołany za życia na wychowawcę młodego pokolenia, wytrwał na tej, tak trudnej placówce aż do ostatniej chwili swojego istnienia. Żegnamy z raną w sercu naszego tu na gruncie naszym kochanego przez wszystkich obywatela-wychowawcę, pedagoga i patrjotę Polaka.

Karygodny postępek. Jacyś niepomiernie nie zastanawiający się nad możliwemi strasznemi skutkami swej roboty, wyjmują pokrywy do włazów deszczowo-kanalizacyjnych na jezdni ulic, w które w nocy tak konie jak i przechodnie bardzo łatwo wpaść i zabić się mogą, a co najmniej połamać nogi, lub sromotnie się pokaleczyć. Na takich łotrów każda najsroższa kara jest umiarkowaną.

Spłoszeni złodzieje. Złodziejom, którzy się dostali kuchennemi drzwiami do mieszkania p. Wiktora S., zamieszkałego przy ul. Skarszewskiej nie powiodło się, albowiem dostawszy się już nawet do stołowego pokoju, po przeplądrowaniu szuflad i szaf, zostali spłoszeni, nic nie zabierając.

Z Kujaw.

OŚNISZCZEWKO. Ruch monarchistyczny. Dnia 5 bm. odbyło się w sali p. Cichowlasa zebranie organizacyji monarchistycznej. Koło Woj. Pozn. Przemawiał p. Ignacy Skwerens z Poznania w im. gen. Raszewskiego. Obecnych było 33 słuchaczów, którzy byli przeciwni założeniu koła monarchistycznego.

PĘCHOWO. Zaczadzenie. W nocy 7 bm. zaczadziła się gazem węglanym Władysława Papiewska z Pęchowa, służąca rolnika Emila Joopa w Pęchowie, która przed udaniem się na spoczynek wsatwiła do swego mieszkania kubełek niedopalonego węgla, celem ogrzania swej ubikacji. Dnia 7 bm. o 5 i pół rano znaleziono denatkę nieżywą i wszelki ratunek przywrócenia jej do życia okazał się bezskuteczny.

DĄBROWA BISKUPIA. Ruch monarchistyczny. Dnia 5 bm. o 18,30 odbyło się w salce p. Rydzkowskiego zebranie organizacji monarchistycznej, na którem przemawiał p. Ignacy Skwerens z Poznania. Udział w zebraniu był bardzo słaby a podpisało deklarację na członków czterech uczestników zebrania. Prezesem został p. Leon Pawlaczyk piekarz, sekretarzem p. Antoni Kaczmarek, robotnik, obaj z Dąbrowy Biskupiej.

Puck.

Osobiste. Dowódca Morskiego Dyonu Lotniczego p. pułkownik Leonkow wyjechał na 6-cio tygodniowy urlop.

Zmiana własności. Nieruchomość (tartak z zabudowaniem) położona przy szosie darżlubskiej nabył od Leopolda Lieberta właściciel tartaku p. Bronisław Marzejon z Pucka za cenę 17.000 zł.

Bieda wśród rybaków. Wśród naszych rybaków panuje beenie wielka bieda, spowodowana brakiem szprotek, które dotąd w bardzo małych ilościach się pokazują. Ubiegłego roku w tym czasie rybacy nasi byli już zaopatrzeni na święta, każdy z nich z połowu szprotek miał już najmniej po 300 zł. Tego roku natomiast zapowiadają się dla nich marne święta.

Jest jednak nadzieja, że połowy szprotek się jeszcze przed świętami polepszą, temwięcej, iż wiatry obecnie zmieniły swe kierunki i wpływają korzystnie na połowy.

Związek Pracowników Kupieckich. Zebranie plenarne odbędzie się w środę, dnia 15-go bm. o godz. 8 w sali hotelu Lengninga przy ul. Długiej 56. Na porządku dziennym interesujący odczyt i sprawa obchodu gwiazdkowego.

Z Inowrocławia.

Chór męski „Echo" został założony niedawno w Inowrocławiu. Inicjatywę podjęło 30 śpiewaków. W skład zarządu weszli pp. Kazimierz Reichert, Edward Sowiński, Józef Wieczorek, Jan Wlekliński, Jan Eckert i Teodor Łuczewski. Na dyrygenta poproszono znanego, ofiarnego działacza na niwie śpiewaczej, p. Stysia.

Towarzystwo przyjmuje dalszych czynnych członków. O wpisywanie się na członków nieczynnych prosi Towarzystwo wszystkich, którym pieśń szczególnie jest miłą.

Zgłoszenia należy skierowywać do dyrygenta chóru p. Stysia przy ul. Dworcowej nr. 4, III ptr., drzwi na prawo.

Sąd Powiatowy zasądził niej. Leona Wróblewskiego z Inowrocławia, który swego czasu spowodował awanturę na targowisku i pobił dotkliwie póst. p. p. Boguckiego na 3 miesiące więzienia. Dalszych oskarżonych, jak Wróblewskiego Stefana, Motowskiego, Śmigielskiego i Funszkowskiego, którzy wyjechali do Francji, nie mógł sąd zawezwać na termin. Dalej skazał sąd niejaką Katarzynę Witkowską z Mierogoniewic na 7 dni aresztu za to, że uchylała się od pracy, pobierając zasiłek z funduszu bezrobocia. Wreszcie zasądzono niejakiego Marjana Brauera, kupca z Mogilna na 40 zł grzywny za zakłócenie spokoju publicznego.

Skradzione rzeczy. Posterunek P. P. przy ul. św. Ducha ogłasza o rzeczach pochodzących z kradzieży, które są do odebrania: 3 pierzyny, worek pierza, 2 kożuchy, jeden długi czarny, bez poszycia, drugi krótki poszyty, koszule męskie, damskie, prześcieradła i inne rzeczy Poszkodowani mogą obejrzeć te rzeczy od godz. 8 do 12 w południe na posterunku policji św. Ducha 9.

Za kradzież i sprzeniewierzenie aresztowano niejaką 15-letnią B. K.

Z kradzież drzewka ujęto dwie dziewczyny, jedną 15-letnią B. S., drugą 12-letnią A. O.

Zawody footbalowe, jakie się rozegrały dnia 9 bm. na boisku 59 pp. pomiędzy drużyną I. „Zdrój" a „Ostromecko" dały rezultat na korzyść „Zdroju" w stosunku 3 : 2.

Zebranie Polskiego Tow. Drobnych Kupców odbyło się dnia 7 bm. w lokalu p. Chałasiaka. Zagaił je prezes p. Hopa, protokół odczytał p. Skoblewski. Omawiano sprawę konferencji delegatów, która odbywa się w najbliższych dniach w Warszawie. Między inn. uchwalono, że każdy członek niepłacący przez trzy miesiące składek zostaje z towarzystwa wykluczony. Tow. postanowiło wziąć udział ze sztandarem w oficjalnym wprowadzeniu ks. prob. Jaśkowskiego. Zebrania na wniosek p. skarbnika Pestki odbywać się będą o godz. 6-tej u p. Chałasiaka w trzecią niedzielę każdego miesiąca.

Jarmark w Inowrocławiu odbędzie się dnia 15 bm. mianowicie na konie i kramny, natomiast nie wolno spędzać bydła rogatego, z powodu panującej choroby pryszczycy.

Wiadomości z Torunia.

Nocny dyżur ma od dnia 11 do dnia 17 bm. włącznie apteka „pod Lwem", Nowomiejski Rynek.

Teatr Miejski. W poniedziałek, dnia 13 bm. o godz. 7,30 wiecz. bezpłatne przedstawienie dla kolejarzy węzła toruńskiego, które wypełni doskonała sztuka historyczna M. Bałuckiego p. t. „Kiliński".

Likwidacja policji politycznej. W związku z projektowaną likwidacja przeniesiony został do Warszawy p. Lisowski, zaś podkomisarz Rosiński do wojska. Obecnie przeniesiono znowu z ekspozytury policji politycznej na miasto Toruń aspiranta p. Banko do Warszawy, gdzie ma być przydzielony do asysty bezpieczeństwa p. Prezydenta. Pozostali dwaj podkomisarze policji politycznej pp.: Gałczyński i Juśków urzędują już w gmachu policji okręgowej.

Sprawca pożaru dwóch gospodarstw w Grębocinie ujęty został przez policję grębocińską i lubiecką w Dobrzejowicach, powiat lipecki. Jestto niej. Ignacy Urbanowicz, liczący lat 19, parobek gospodarza Mülkego. Pochodzi on z Dobrzejowice. Jak dochodzenia ustaliły podpalił on zabudowania z żartów dla zabawki. Anormalności u niego nie stwierdzono.

Kradzież torebki. Dnia 10 bm. skradziono Zachkowej Wandzie torebkę ręczną z zawartością rozmaitych rzeczy wartości 30 zł.

Włamanie. Onegdaj włamali się jacyś nieznani złodzieje do składu i skradli różne rzeczy wartości 200 zł.

Kradzież portfelu. Krüger Gustaw zgłosił w policji kradzież portfelu z zawartością 13 zł gotówki i rozmaitych świadectw.

Pożar słomy w piwnicy. Dnia 7 bm. około godziny 12 zapaliła się w piwnicy nagromadzona słoma, którą jednakże służba właściciela realności przy pomocy zamknięcia okien ugasiła. Zaalarmowana straż pożarna w gaszeniu pożaru udziału nie brała. Ogień powstał wskutek rzucenia niedopałka papierosa.

Wystawa pośmiertną obrazów śp. Puffkego, nastąpiła dnia 12 bm. w sali Dworu Artusa i obejmuje cały szereg prac pozostałych po zmarłym artyście i ze zbiorów prywatnych.

Apteka „Radziecka" ma nowego właściciela. W tych dniach apteka „Radziecka" przy ul. Szerokiej 27 przeszła na własność p. Maksymiljana Zgody Pan Z. pochodzi z Inowrocławia.

Tragiczna śmierć w nurtach jeziora w Wiekowie.

Przed sześciu tygodniami, to jest dn. 27 10. br. zaginęła 17 letnia córka gosp. Barca z Wiekowa. Wszelkie poszukiwania spełzły na niczem.

Dopiero dnia 5 bm. w niedzielę rano dwaj synowie p. Dreczkowskiego z Wiekowa idąc do kościoła do Powidza spostrzegli jakiś przedmiot na jeziorze około 10 metrów od brzegu, sądząc, że jest to tylko zestrzelona dzika kaczka poszli spokojnie do kościoła. Po powrocie do domu zebrali łódź i wyjechali na jezioro i znaleźli trupa płci żeńskiej, w pozycji stojącej z rękoma złożonemi do modlitwy. Przerażeni tym widokiem wrócili do domu przekonani, że to jest zaginiona córka p. Barca, o czem bezzwłocznie rodziców zaginionej zawiadomiono. Po wydobyciu z wody topielca przez rybaków Krasińskiego i Kołodziejczaka rodzina p. Barca poznała swą córkę Czesławę, zaginioną przed tygodniem.

Tragiczny ten wypadek wywarł głębokie wrażenie na obecnych, których zebrała się dość liczna rzesza, współczując z rodziną, tem więcej, że p. Barc znany jest jako obywatel gminy Wiekowa zamieszkały od 27 lat. Wzorowy i przykładny, niosąc pomoc każdemu, kto był w potrzebie, zaś matka zmarłej śp. Czesławy jest niewiastą bogobojną i cichą, tak samo i wszystkie dzieci po. Barców idą za przykładem swoich rodziców. Zaszedł tu nieszczęśliwy wypadek, gdyż śp. Czesława okazywała objawy obłędu religijnego i była lunetką. Po oględzinach komisji, dn. 7 bm. oprowadzono zwłoki na cmentarz w Powidzu. W pogrzebie brała udział niemal cała gmina Wiekowa i dalsza rodzina zmarłej. Ks. proboszcz Kanikowski eksportował zwłoki na miejsce wiecznego spoczynku.

KRONIKA

Bydgoszcz, poniedziałek 13. 12. 1926 r.

KALENDARZYK.

Dziś w poniedziałek Łucji, Otylji
Jutro we wtorek Nikazy i Europji
Wschód słońca o godzinie 8.4.
Zachód słońca o godzinie 3.44.

Wypożyczalnia Książek Lektora ul. Gdańska 141, otwarta codziennie od 8 d. 6.

TEATR MIEJSKI.

Dziś jedno z ostatnich przedstawień wesołej, melodyjnej operetki Audrana **„Lalka"** z p. Żabczyńską na czele i całego zespołu. Wszyscy wykonawcy prześcigają się w werwie humorze i wesołości.

Jutro we wtorek **„Noc Antonji"**, pełna szampańskiego humoru o typie nowoczesnym komedja obfitująca w sceny nastrojowe. Zespół zgrany koncertowo, akcja toczy się a tempo żywo, zręcznie, bez szarży a z prawdziwym humorem. P. Kopczewska w roli Antonji wabi oko, a doskonałą grą wywiera wrażenie przemiłe, p. Kwiatkowski wytworną nonszalancją gra zimnego anglika. Wroński swobodą w ujęciu świetnie traktowanej roli podobał się ogólnie. a pp. Chrzanowska i Lenk zniewalają publiczność do oklasków.

W środę dnia 15. bm. pierwsze widowisko **dla związków zawodowych** wypełni z przepychem wystawiony dramat Martina **„Lilje"** z udziałem całego zespołu Ceny miejsc o 50 proc. zniżone.

W piątek po starannem przygotowaniu po szeregu prób zespołowych i sytuacyjnych wchodzi na repertuar arcydzieło lekkiej literatury muzycznej. **operetka** komiczna Lincke **„Gri-Gri."**. W roli tytułowej wystąpi po raz pierwszy p. Wilkoszewska, ceniona sopranistka partnerem jej będzie p. Bolesław Remin, świeżo pozyskany tenor opery poznańskiej. Reżyserja spoczywa w rękach M. Zonera muzycznie przygotowuje kplm. Dawidowicz.

— Z [illegible] Ub. niedziela aż do zmroku pogodą [illegible] przypominała czułości złej teściowej. Niejeden też westchnął za śniegiem za mrozem który choć szczypie w uszy, jednak na zdrowie wychodzi. Znacznie lepiej było w godzinach wieczornych, o wiele przyjemniej gdy powiał ciepły wiatr.

W kościołach bydgoskich jak zwykle przepełnienie. Z ambony usłyszano, że już święta za pasem. Słowa ewangelji na to wskazywały: gotujcie drogi Pańskie, proste czyńcie ścieżki jego, albowiem zbliża się chwila..

Na Starym Rynku już rozpoczęto sprzedaż choinek, które szczególnie radowały wzrok dziecięcy.

Przed świętami ludzie są wstrzemięźliwsi, każdy grosz chcą zaoszczędzić, to też w restauracjach, a nawet w kawiarniach odczuwało się pewną wstrzemięźliwość szerszej publiczności Zato na koncercie prof. Lisickiego w auli Gimnazjum Kopernika było pełno. Wśród publiczności koncertowej zauważyliśmy nawet jednego oficera. Daj Boże aby to nie był prosty przypadek, a wyłom w dotychczasowej wstrzemięźliwości tej znakomitej części inteligencji naszego miasta.

— **Artystyczna niedziela.** Wczorajsza niedziela obfitowała aż w trzy imprezy artystyczno-naukowe. W sali gimn. Kopernika odbył się wspaniały recital Chopinowski wykonany przez znanego i wielce cenionego u nas pianisty-wirtuoza prof. Lisickiego W sali Starej Bydgoszczy u Wicherta Tow. „Dzwon" święcił swój doroczny koncert w formie wieczoru i pieśni a w „Klubie Polskim" odbył się przepiękny wieczór francuski, urządzony staraniem kursów francuskich p Strowskiej Regamey.

Zanim podamy szczegółowe sprawozdanie z tych odbytych imprez, zaznaczamy na razie, że odbyły się one przy licznym udziale publiczności co w Bydgoszczy jest rzeczą dość rzadką.

Patronat Opieki nad więźniami w Bydgoszczy.

Dnia 16. grudnia o godzinie 5 wieczorem w Sądzie Okręgowym w Bydgoszczy sala nr. 18. I odbędzie się

Walne Zgromadzenie

Członków Patronatu Opieki nad więźniami w Bydgoszczy z następującym porządkiem:
1) Zagajenie.
2) Sprawozdanie Zarządu i Komisji Rewizyjnej.
3) Wybór 3 członków zarządu i 3 zastępców.
4) Wnioski i interpelacje

Uprasza się o liczny udział.

Za Zarząd:
Celewicz, prezes. **Skalski**, sekretarz.

— **Urlopy świąteczne dla wojskowych.** W związku z nadchodzącemi świętami Bożego Narodzenia i Nowego Roku, p minister spraw wojskowych wydał rozkaz, w sprawie obchodzenia tych świąt i urlopów dla osób wojskowych. Otóż urzędy wojskowe będą czynne dnia 24. grudnia do godz. 12 25, i 26. będą zamknięte Te same przepisy obowiązują dla służby wojskowej. Urlopy na te święta wydawane będą oficerom, szeregowcom i pracownikom cywilnym w dwu etapach: 1) od 22 grudnia do 27 grudnia, 2) etap od 29. grudnia do 3. stycznia.

— **Zarząd Bydgoskiego Towarzystwa Wioślarskiego** na skutek licznych zapytywań skierowanych do sekretarjatu klubu, podaje wszystkim sympatykom sportu wioślarskiego do wiadomości, że wielki tradycyjny bal maskowy odbędzie się w sobotę dnia 8. stycznia 1927 r .w salach Strzelnicy. Wysyłka zaproszeń nastąpi jeszcze przed gwiazdką. — Zabawa sylwestrowa, urządzana rok rocznie przez Bydg. Tow. Wioślarskie, odbędzie się w piątek 31 grudnia br. w salach Resursy Kupieckiej.

— **„Tydzień Akademika".** Posiedzenie sekcji zabawowej odbędzie się we wtorek. 14 grudnia o godz. 6-ej w magistracie. O przybycie wszystkich Sz. Pań komitetowych gorąco uprasza przewodnicząca.

— **Akademicką młodzież bydgoską** przebywającą obecnie na wakacjach prosimy przybyć we wtorek dnia 14 grudnia na posiedzenie w Magistracie. Na porządku obrad sprawy. dotyczące .Tygodnia Akademika" mającego się odbyć w dniach od 2—9 stycznia 1927 roku.

— **Nowi jubilaci „Halki" bydgoskiej.** W poczet członków zasłużonych których liczba w tem chlubnie w dziejach Bydgoszczy zapisanem kole śpiewaczem stale wzrasta bo co rok przypada czyjś jubileusz. ostatnio zaliczeni zostali panowie: **Józef Zawitaj** — prezes Izby Rzemieślniczej **Kazimierz Malinowski,** — dyrektor Kasy Chorych. i **Franciszek Kościelski** — urzędnik sądowy. Wytrwali oni 25 lat (p Zawitaj zgórą 33 lata) pod sztandarem umiłowanej przez siebie Halki" — świecąc już tem samem przykładem młodej generacji.

„Halkarze" przez usta swego teraźniejszego prezesa p. Marjana Gutkowskiego dali na zebraniu swem w sobotę. 11. grudnia, które miało charakter naprawdę uroczysty — wyraz uczuciom wdzięczności. jakiemi ożywieni są młodsi członkowie dla Jubilatów. i wręczyli im prócz zwykłych przy takich okolicznościach dyplomów cenne pamiątkowe żetony. Drużyna śpiewacza uczciła Jubilatów radosną pieśnią i okrzykami „Niech żyją!" Podczas komersu (niewinnej hulanki po zebraniu uroczystem) — humor królował wszechwładnie. Starsi członkowie przypomnieli „młodym" jak to dawniej w Bydgoszczy i w „Halce" bywało... Jak w czasach ucisku **poczciwe niemczysko,** kapelmistrz Scharnau dyrygował chórem „Halki" śpiewającym pieśni zakazane... Poczciwe niemczysko nie rozumiało tekstu polskiego ale mu się dusza rwała do kufla i do nagród... Wesołe były przed wojną wieczorki u „ciotki" Musielewiczowej Polonja bydgoska szanowała się. niejeden członek Halki" na tych zabawach poznał swą przyszłą żonę...

Tak oto w podniosłym nastroju bawiono się w sobotę u Jarnatha wspominając stare dzieje i snując plany na przyszłość. Obecny dyrygent kapelmistrz Masełkowski, marzy o wielkim koncercie... Wiec ćwiczcie **młodzi!!**

— **Bal rosyjski.** Komitet Samopomocy Uchodźców z Rosji organizuje dnia 2 stycznia 1927 r., w salach hotelu pod Orłem pierwszy wielki bal. Przygotowuje się bardzo wiele niespodzianek i miłych atrakcji. Wstęp za zaproszeniami. Początek o godzinie 9 wieczór.

— **Wystawa kanarków.** Wczoraj w sali Kasyna Cywilnego, otwartą została druga z rzędu wystawa kanarków, zorganizowana przez Towarzystwo Hodowli Kanarków, i ochrony ptaków leśnych „Kanaria".

Na wystawie jest bardzo dużo tych miłych ptasząt. które śpiewem swym uprzyjemniają życie człowiekowi.

Firma Szukalski wystawiła pożywienie którem karmić należy ptaki.

Wystawa otwarta jest od godziny 10 rano do godz 8. wieczorem.

— **Co uchwalili osadnicy?** Ubiegłej niedzieli odbył się w Bydgoszczy zjazd osadników powiatu bydgoskiego. Prezes Letke wygłosił odczyt o powstaniu listopadowem, poczem przystąpiono do obrad tematem których była sprawa przewłaszczeń. waloryzacji rent, szacowania osad anulacyjnych i kontraktowych. Zarząd podał do wiadomości członkom że parcelacja majątku Wojnowa odbędzie się w 1929 r.

Prezes Letke apelował do osadników, nienależących jeszcze do Związku, by we własnym interesie doń przystąpili.

— **Atrakcje kawiarniane.** W „Empirze" (przy ul. Dworcowej) otwartym teraz regularnie o godz 3. w nocy produkuje się doskonały jazz-band z Foltańskim b. artystą operetki „Nowości" w Krakowie, przebranym za dziewoję.

W „Royalu" — na Placu Teatralnym — gdzie spotykają się uczciwi „giełdziarze", dziennikarze i inni artyści raz po raz śpiewa sam gospodarz p. Czajkowski, o którym mało kto u nas wiedział, że jest znakomitym śpiewakiem operowym.

Warto naprawdę posłuchać tego tenora bohaterskiego.

— **Posiedzenie Komitetu Balu Narodowej Organizacji Kobiet pod hasłem: „Dla Potęgi Polskiego Morza"** odbędzie się dnia 14 bm o godz 5 .popoł w sali Hotelu Pod Orłem. Osobistości, które łaskawie przyjęły współudział w komitecie balowym, oraz Panie z Zarządu NOK., są proszone o niezawodne przybycie.

— **Baczność, marynarze rezerwy!** Ponieważ wkrótce ma się odbyć zebranie organizacyjne celem utworzenia związku b. marynarzy w Bydgoszczy uprasza się o zgłaszanie, celem współpracy kolegów marynarzy listownie do komisji organizacyjnej w Inowrocławiu, ul Szeroka nr. 9.

Bolesław Mielcarski.

— **Zarząd Tow .Powstańców i Wojaków Bydgoszcz—Szwederowo** składa serdeczne Bóg zapłać tym wszystkim. którzy raczyli łaskawie upiększyć swym udziałem uroczysty obchód Powstania Listopadowego który odbył się w środę dnia 8. bm. w sali p. Bacckera, a mianowicie: najstarszemu Tow. Śpiewaczemu na m. Bydgoszcz „Halka" za wspaniały śpiew; Tow. Białym Orlętom za odegranie sztuki jednoaktowej; kom. wojewódzkiemu a prezesowi Okręgu II. Zw. Powstańców i Wojaków p Bernaczkowi, i druhowi red. Nowakowskiemu za referaty. firmie Chudziński i Maciejewski za płótno ofiarowane na reklamę drh. Kumerowi za wymalowanie takowej, a p. podpułkownikowi za udzielenie mundurów oraz tym wszystkim, którzy raczyli przybyć dnia tego na obchód.

PROGRAM W KINACH.

— **Chluba kompanji,** wesoła komedja, znakomita satyra z R. Schynclem w główn. roli, wyświetlony będzie dziś poraz ostatni. Nadprogram kino „Kristal" daje obszerny dziennik i nowości ze świata.

— **Prawo Pierwszego Męża** w wykonaniu głównych ról przez Olgę Czechową i Pawła Wegenra z zasłużonem powodzeniem w dalszym ciągu wyświetla kino „Marysienka".

— **Kino „Corso"** w dalszym ciągu wyświetla senzacyjno-awanturniczy film p. t. „Błyskawiczny pociąg" obraz z życia amerykańskiego, w roli głównej William Duncan. Na scenie duet Cornelli i tresura psów foxterierów.

KRONIKA POLICYJNA.

— **Kradzież mieszkaniowa.** Nocy dzisiejszej włamali się dotychczas niewyśledzeni sprawcy do mieszkania p. Drapicwskiego przy ul. Chopina nr. 5 i po wyduszeniu szyby w drzwiach do przedpokoju, skradli 2 płaszcze męskie, 2 płaszcze damskie i inne rzeczy wartości 900 zł.

— **Z zemsty, czy z głupoty?** Dnia wczorajszego wieczorem jakiś osobnik widząc świeżo namalowaną firmę p. Stanisława Karonia przy ul. Szpitalnej nr. 5 podszedł pod okno i jakąś szmatą zasmarował cały napis. Po doniesieniu o tem ujęto owego osobnika, którym okazał się niejaki Juljan Soczyński, rzekomo malarz bez pracy.

— **Kradzież w kościele.** Pani Kluczkowskiej Bronisławie jakiś pobożny złodziej skradł ręczną torebkę z zawartością 35 zł gotówki i kluczy, w chwili gdy p. K., była zajętą przyjmowaniem Komunji św., kładąc torebkę obok siebie.

— **Kradzież pościeli.** Do mieszkania p. Szyc Walerji przy ul. Nakielskiej 10, włamali się złodzieje za pomocą porozbijania szyb w oknie i drzwiach i skradli pierzynę nową, kołdry, powłoki i inne rzeczy poważnej wartości.

Akcja gwiazdkowa miasta Bydgoszczy na rzecz bezrobotnych, biednych i sierot.

Jak w roku zeszłym tak i w tym roku zamierza Magistrat przyjść z pomocą bezrobotnym, starcom. wdowom, a przedewszystkiem sierotom. Wszczęta akcja przedstawia się w głównym zarysie następująco:

Bezrobotni:

Wsparcie w produktach żywności. Akcja z funduszu Państw. Pomocy Doraźnej udzielonej przez Wydział Opieki Społecznej Województwa Poznańskiego, z kredytów Min. Pracy i Opieki Społecznej.

Bezrobotni zamieszkali na terenie miasta Bydgoszczy i zarejestrowani w Państwowym Urzędzie Pośrednictwa Pracy a niepobierający zasiłków państwowych ani z akcji ustawowej, ani doraźnej, otrzymają zasiłki w produktach żywności.

Wykluczeni od tego zasiłku są wśród nich osoby obojga płci poniżej lat 18 i powyżej lat 60 dalej ci bezrobotni którzy po 1 listopada zostali zarejestrowani w Państwowym Urzędzie Pośrednictwa Pracy. a wreszcie samotni mieszkający przy rodzinach na które przypada przydział żywności z powodu bezrobocia głowy lub innego członka rodziny.

Bezrobotnych dzieli się na trzy kategorje a mianowicie: na samotnych. z małą rodziną, i z większą rodz. (mąż, żona i 5 dzieci.)

Wsparcie w naturze wynosi:

1) dla samotnych 2 ctr. kartofli, i 5 kg. mąki 2) dla małych rodzin 4 ctr. kartofli i 10 kg mąki 3) dla większych rodzin 6 ctr. kartofli i 20 kg. mąki, (wzgl równowartości smalcu).

Prawdopodobnie nastąpi później przydział opału.

Przydział żywności nastąpi przez Urząd Opieki Społecznej, który zajmie się klasyfikacją i rejestracją bezrobotnych i wydzielać będzie kartki na mąkę i ziemniaki. na podstawie specjalnych legitymacji, które otrzymają bezrobotni w tutejszym Państwowym Urzędzie Pośrednictwa Pracy.

Przydział znaczków na żywność odbywać się będzie w Urzędzie Opieki Społecznej w następujących dniach:

a) w środę dnia 15 .bm. dla bezrobotnych o nazwiskach zaczynających się zgł. A.—D. włącznie,
b) w czwartek 16 bm. zgł .E.—H.
c) w piątek 17 bm. zgł. J.—K.
d) w sobotę 18. bm. zgł. L.—N
e) w poniedziałek 20 bm. zgł. O. P. R.
f) wtorek 21. bm. zgł. S.
g) w środę 22 bm zgł T.—Z.

Koszty tej akcji obliczone są na około 35 000 zł. Skorzysta z niej przeszło 1000 osób. Niezależnie od powyższej akcji otrzymają bezrobotni niepobierający zasiłków, obiady z Kuchni Ludowej.

II. Gwiazdka dla biednych:

Dla biednych starców zamieszkałych w Bydgoszczy. a pobierających zasiłki z Urzędu Opieki Społecznej urządza Magistrat wspólnie z Tow. Kupców obchód gwiazdkowy we wtorek dnia 21. bm. o godz. 5 popoł w sali Resursy Kupieckiej. Gwiazdkę otrzymają około 1085 ubogich. Jako podarki przewidziane: materjały na suknie. gotowe ciepłe koszule obuwie i pończochy.

Pozatem otrzyma każdy jeden duży strucel. i funt kiełbasy. Znaczki na Gwiazdkę" otrzymają ubodzy w Urzędzie Opieki Społecznej. Koszt Gwiazdki obliczony na 8000 zł.

Gwiazdka dla sierot:

W środę dnia 22. grudnia o godz 5. popoł. urządza Magistrat wspólnie z Tow. Kupców Gwiazdkę dla sierot Obdarzonych zostanie około 600 dzieci Jako podarki przewidziane są: kompletne ubiorki sukienki, majteczki koszulki pończoszki obuwie i płaszczyki Pozatem otrzymają dziatki paczki ze słodyczami jabłuszkami i orzeszkami.

Przeciętna wartość podarunku kosztować będzie 25 zł. ogólny koszt około 16000 zł.

Sierotki rejestruje się w Urzędzie Opieki Społecznej

Szanowne Obywatelstwo upraszam jaknajuprzejmiej aby zechciało łaskawie nas w tej akcji wesprzeć.

(—) Dr Śliwiński
prezydent miasta.

— **Skutki ogłupiania ludzi.** Dnia dzisiejszego doniosła tutejszej policji p. P., zam. w Bydgoszczy, że przed kilku dniami zjawiły się w jej mieszkaniu dwie cyganki „jedna starsza korpulentna, druga młodsza i wysmukła i poczęły obie wróżyć z kart. Miały one rzekomo wywróżyć, że córka p. P., jest chora, a one mają moc wyleczenia jej. Jedna z nich kazała podać sobie trzy jaja i nowy ręcznik, w który zawinęła te jaja, położyła na podłogę, poprosiła córkę p. P., by jaja będące w tym ręczniku bosemi nogami podepała. Cyganka potłuczone jaja podniosła, odwinęła ręcznik i pokazała p. P. Ta patrząc w ręcznik zobaczyła ku swemu przerażeniu głowę, jak sama twierdzi, „djabła". Uwierzyła i dalej do ugody. Cyganka kazała sobie wyłożyć wszystkie pieniądze jakie się w domu tym znajdują, nowszą garderobę chorej, bieliznę i obrączki złote. P., wierząc w cud, wyjęła 100 dolarów, 740 zł gotówki, garderobę, bieliznę i t. p. składając to wszystko na krzyżem leżącą drugą cygankę. Po otrzymaniu tych rzeczy, cyganki zabrały to wszystko i przyobiecały przyjść po kilku dniach celem stwierdzenia, jak się ma chora. Słowa dotrzymały. Zjawiły się w mieszkaniu p. P. i miały stwierdzić, że stan chorej się polepszy lecz, zażądały większej gotówki, gdyż opiekun ich „djabeł" żąda od nich większej ofiary. Aby chorą wyleczyć p. P. postarała się jeszcze o pewną kwotę. Od tego czasu 14 dni minęło, a cyganki się nie pokazały, chora ze zmartwienia bardziej się rozchorowała i o pomoc udała się do lekarza, a matka do policji, by odszukać cyganki.

Z ŻYCIA TOWARZYSTW.

„Halka". Dziś w poniedziałek o godz. 8. wiecz w lokalu p. Jarnatha lekcja śpiewu. Komplet członków pożądany.

Baczność, Towarzystwa Powstańców i Wojaków Obwodu bydgoskiego (miasto). Ogólny wykład dla wszystkich członków odbędzie się we wtorek 14 grudnia o godz 6. wiecz w sali Ogniska przy ul. Jagiellońskiej. Jaknajliczniejszy udział członków pożądany. **Zarząd Obwodowy.**

Tow. śpiewu „Lira". Miesięczne zebranie odbędzie się we wtorek, dn. 14 bm. o godz. 7,30 wiecz. w salce p. Kołodzieja przy ul. Ugory.

S. M. P. „Gwiazda" przy kościele św. Trójcy. Zbiórka kółka amatorskiego dzisiaj dn. 13 bm. o godz. 7 wiecz. w Domu Katolickim na Wilczaku. Z powodu tego ognisko dzisiaj dla drh. zamknięte.

Towarzystwo Muzyczne. Lekcja chóralna dzisiaj w poniedziałek, o godz. 7,30 wiecz. w lokalu „Harmonji" Ponieważ sekcja chóralna bierze udział w koncercie prof. Burkartha z Warszawy, komplet konieczny.

Zebranie Związku Szoferów Chrześc. Zjedn. Zaw. odbędzie się w środę, dn. 15 bm. wiecz. o godz. 7-ej w „Ongisku", ul. Jagiellońska 71.

Bardzo ważne sprawy. O liczny udział prosi **Zarząd.**

Związek Towarzystw Kupieckich w Bydgoszczy. Z powodu wyjazdu do Warszawy kierownik sekretarjatu w poniedziałek, dnia 13-go bm. urzędować nie będzie.

Baczność, Tow. Pomocników Fryzjerskich. Zebranie odbędzie się w środę, dnia 15 bm. punktualnie o godzinie 8 wiecz. w lokalu p. Mellera, pl. Piastowski nr. 2. Z powodu bardzo ważnych spraw na porządku obrad, jak sprawa zabawy i walnego zebrania uprasza się o jak najliczniejsze i punktualne przybycie członków oraz kolegów.

„Sokół" III Szwederowo. Zebranie miesięczne w środę, 15 bm o godz. 7-ej wiecz. u drh Konieczki, ul. Lenartowicza. Uprasza się członków o uregulowanie składek i pogłównego za rok ubiegły.

Bydgoski klub bokserski „Heros". We wtorek, dnia 14 bm. o godz. 8 odbędzie się zebranie plenarne u p. Ziołkiewicza, ul. Śniadeckich.

Tow. Przemysłowo-Rzemieśl. Zebranie odbędzie się we wtorek, 14 bm. o godz 8 wieczorem w „Ognisku". Na porządku obrad bardzo ważne sprawy. Prosimy uprzejmie o jaknajliczniejsze przybycie tak członków jak gości.

Tow. Młodz. „Patria". Wszyscy członkowie kółka teatralnego przybędą w poniedziałek, o godz. 7,30 do sali Mellera, pl. Piastowski.

Związek Prac. Kupieckich. Zebranie plenarne 15 bm. w sali hotelu Lengninga, o godz. 8.

Zebranie Związku Werkmistrzów Polskich w poniedziałek. 14 bm. o godz 7 wiecz. w restauracji p Sumińskiego Łokietka 18.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

J. G. w Bydgoszczy. Proszę w sprawie ceny biletu zwrócić się do „Orbisu", ulica Gdańska nr. 31.

„Amatorzy k'na". Adres nast.: Hollywood Los Angelos Calif.

— **Interesujące jest** przypatrzeć się, jakie tłumy kupujacych podążają do **magazynu bławatów Tadeusza Ferbera ul Gdańska 38, róg Cieszkowskiego,** podczas taniej sprzedaży gwiazdkowej a zwłaszcza w godzinach popołudniowych.

STAN POGODY

Dzień i godz.	Ciśnien pow. 7.. mm +	Temp. pow. O. C	Zachm. O — 10	Kierunek i szybkość wiatr
12. 12 i poł.	58,3	9,3	10	W. N. W. 10
12 12. 9 wiecz	58,2	7,1	10	W N. W. 8.
13 12. 7. ran	57,2	64	10	W. 6

Temperatura doby ubiegłej: **średnia** 7,7 **najwyższa** 9 5 **najniższa** - 6,1 Wysokość opadu — 0,2

Ruch żeglugowy pod Bydgoszczą.

W miesiącu listopadzie br. przepłynęło przez śluzę w Brdyujściu:

ze skanalizowanej Brdy na Wisłę

berlinkami 27565 ton towarów w tem cukru 20318 ton, węgla 3821 ton desek belek 1436 ton, płodów rolniczych 1990 ton.

Z Wisły ku Bydgoszczy

berlinkami 504 ton w tem desek 145 t. ryżu 10 t. śledzi 29 t., nafty 100 t. i innych towarów 220 t., nadto 20862 m³ drzewa w tratwach.

KALENDARZYK TEATRALNY.

Dziś **„Lalka".**
Wtorek 14. 12. 26. r. **„Noc Antonji".**
Środa 15. 12. **„Lilije"** (ceny o 50% zniżone.)
Czwartek 16. 12. **„Noc Antonji".**
Piątek 17. 12. **„Gri-Gri"** (premjera).
Sobota 18. 12. g. 4 popoł. **„Zaczarowane koło"** (ceny zniżone).
Sobota 18. 12. g. 8. wiecz **„Gri-Gri".**
Niedziela 19. 12. godz. 1. w poł **„Serce Matki"** (ceny najniższe.)
Niedziela 19. 12. g. 4 popoł. **„Dzikus"** (ceny najniższe.)
Niedziela 19. 12 godz. 8 wiecz. **„Gri-Gri".**

Dodatkowy kontyngent na przywóz smalcu.

Izba Przemysłowo-Handlowa w Bydgoszczy podaje niniejszem do wiadomości, że na wniosek Rady Ministrów wyznaczono dodatkowy kontyngent na przywóz smalcu na miesiąc grudzień 1926 r. Podania o dodatkowe zezwolenie na przywóz smalcu na grudzień składać należy w Izbie Przemysłowo-Handlowej w Bydgoszczy, Nowy Rynek nr. 8, do dnia 10. bm. najpóźniej.

14-TA LOTERJA PAŃSTWOWA.

III-cia klasa.

Drugi dzień ciągnienia.

Główniejsze wygrane.

Zł 10 000 nr. 78 660.
Zł 2 000 nr. 8 899.
Zł 1 000 nr.: 45 745. 71 444.
Zł 500 nr.: 45 968, 64 024.
Zł 400 nr. 47 225.
Zł 300 nr.: 27, 10 928, 37 419, 51 183, 54 758. 71 346.
Zł 250 nr.: 7 341, 23 037, 32 269, 39 700, 43 340, 44 484, 45 481, 49 900. 56 996. 65 144, 66 486, 76 605.
Zł 225 nr.: 716. 1 305, 7 824, 8 468, 10 298, 12 565, 12 856, 14 413, 14 903, 16 175, 17 010, 17 912, 18 779, 19 549, 20 923. 21 711, 23 849, 26 313, 26 897. 29 084, 32 404, 34 567, 37 785, 38 660 40 264, 41 401. 46 336, 48 294, 48 745, 48 860 51 084. 52 743. 53 193, 61 188, 63 107. 63 877, 68 460. 69 739. 69 782. 70 703. 71 890, 73 072, 73 721, 74 237.

ZMARLI:

Ś. p. **Juljan Żurawski,** dyrektor tartaków w Michałowie pod Brodnicą.

Ś. p **Jadwiga Cieszyńska,** lat 28, w Toruniu.

Ś. p **Konrad Szopiński,** członek Rady Nadzorczej fabryki czekolady „Goplana" w Poznaniu.

Ś. p. **Michał Łukowski,** członek Związku kupców podróżujących w Poznaniu.

CENY.

podawane Izbie przemysłowo-handlowej w Bydgoszczy.

z dnia 10. 12. 26 r.

Cena za 100 kg.	od zł—do zł
Pszenica	47,00 - 49,00
Żyto	36,00—38.00
Jęczmień na paszę	—31,00
Jęczmień browarny	34.00—36.00
Groch polny	48,00—52,00
Groch wiktorja	—
Owies	—31,75
Ziemniaki fabryczne	— 6,60
Otręby pszenne	—27,50
Otręby żytnie	—27,50
Mąka pszenna 65% wł. worka	—
Mąka żytnia 70% wł. worka	—
Mąka żytnia 65% wł. worka	—

Tendencja spokojna
Ceny hurtowne — loco stacja.

Ceduła urzędowa

z dnia 11 grudnia 1926 r.

Akcje przemysłowe:
Kurs w złotych (za 1 akcję).

Brzeski-Auto I—III	2,75
Cegielski H. I—em	—14 00
Centrala Rolników I—VII em	0.60
Hartwig Kantorowicz I—II em.	4.00
Herzfeld-Viktorius I—III em.	—20.00
Dr. Roman May I—V em.	—39.00
Płótno I—II em.	0,10
Poznańska Spółka Drzewna I VII em.	0,50

Tendencja bez zmiany.

Bank Polski płacił dnia 13. XII za:

dolary amerykańskie	8,94—8.95
funty szterlingów	43,58
franki szwajcarskie	173.50
franki francuskie	35,25
marki niemieckie	213 50
guldeny gdańskie	172,93
szylingi austrjackie	126,60
korony czeskie	26,58
liry włoskie	38,10

PODZIĘKOWANIE.

Komitet Budowy Pomnika Henryka Sienkiewicza w Bydgoszczy, składa niniejszem gorące podziękowanie tym wszystkim, którzy bezinteresownie przyczynili się do uświetnienia uroczystości Sienkiewiczowskich i do zasilenia funduszu pomnikowego — w szczególności zaś dziękuje: JWPP. Prezydentostwu Doktorostwu Śliwińskim, Przewielebnemu Ks. Prałatowi Malczewskiemu, p. Józefowi Weyssenhoffowi, p. Mieczysławowi Frenklowi, prof. Aleksandrowi Michałowskiemu, p. Irenie Ruszczycównej, p. dyr. Antoninie Dybizbańskiej, p. dyr. Dybizbańskiemu, p. Zofji Kopczewskiej, p. Natalji Morozowiczowej, p. Klarze Sarneckiej, p. Arturowi Kwiatkowskiemu, p. Lechowi Stępowskiemu, p. Czesławowi Strzeleckiemu, p. Romanowi Wrońskiemu, p. prof. Urbanyi'emu, p. prof. Muszyńskiej, p. Sommerfeldowi, Zjednoczonym Chórom Bydgoskim, Chórowi Kolejarzy i Drukarzy, p. radcy Raczkowskiemu, pp. redaktorom miejscowych dzienników, Drukarni Bydgoskiej, p. red. Brandowskiemu, Zakładom Graficznym „Biblioteki Polskiej", dyrekcji i pp. urzędnikom Banku Polskiego, Konferencji prezesów, p. dyr. Bonnebergowi, p. dr. Glińskiemu, p. drowej Szymańskiej, p. Jadwidze Skalskiej, p. płk. Ehrbarowej, p. inż. Tomczyckiej, p. sędzinie Misiewiczowej, p. prof. Polheimowej, p. inż. Michałowskiemu, p. Ludwikowi Sosnowskiemu, właścicielowi zakładu instalacyjnego, p. Wacławowi Pasikowskiemu, właśc. huty szklanej w Łęgnowie, p. Jakóbowi Jobowi, właśc. zakładu kamieniarskiego, organizacjom Przysposobienia wojskowego, Dowództwu 15-ej Dyw., Dowództwu 61 p. p., Dow. 59 p. p. z Inowrocławia, pp. kapelmistrzom Dawidowiczowi i Szpuleckiemu, Komendzie Policji Państwow., Rodzinie Wojskowej, właścicielom hotelu pod Orłem, p. Insp. Rubenau, p. dyr. Kowalskiej, p. dyr. Skalskiemu, p. dyr. Siemiradzkiemu, p. kier. Barsznikównej, p. kier. Janiszewskiemu, pp. profesorom szkół średnich, pp. urzędniczkom i urzędnikom Izby Kontroli Rachunkowej i Dyrekcji Poczt i Tel., pp. właścicielom papierni: Millerowi, Niewiteckiemu, Skrzywankowi, tym wszystkim Paniom, które z wielkiem poświęceniem zbierały grosze na pomnik Sienkiewicza w lokalach, lub organizowały zbiórkę, oraz kochanej młodzieży, ochoczo kwestującej na ulicach.

Komitet Budowy
Pomnika Henryka Sienkiewicza
w Bydgoszczy.

PODZIĘKOWANIE.

Wszystkim tym, którzy łaskawie przyczynili się do uświetnienia czwartkowej uroczystości Kasprowiczowskiej, a więc: pp. Michałowskiej, Pohlheimowej oraz p. Baczyńskiemu, zarówno jak pani Dziewanowskiej za świetnie wykonaną podobiznę Poety, oraz szkole przemysłowej za uprzejme wydrukowanie afiszy, wyrażamy na tej drodze serdeczne słowa wdzięczności. Równocześnie dziękujemy także p. dyrektorowi Łabędzińskiemu za łaskawe użyczenie nam auli gimnazjum Kopernika.

Czytelnia dla Kobiet w Bydgoszczy.

Z Komitetu Obywatelskiego dla bezrobotnych.

Komitet Obywatelski dziękuje w imieniu bezrobotnych i kwituje z odboru następujących darów wniesionych w miesiącu listopadzie:

Libelta 5 zł Dom Konfekcyjny 6 par pończoch, firma Polczester 1 sukienkę p. Schmolke 1 spodnica, firma Barab 1 tuzin nici, Ponczer 2 p. pończoch, Wedel i Co. 5 zł., Lichtenhauf 2 kapelusze adw. Gramatowski 5 zł, Jan Schachtmeyer 5 p. pierników, Nordmann Carl 1 pud. stalówek 6 obsadek, adw. Maciaszek 5 zł., C. Siebert 3 p. pończoch, Fr. Nowicki 4 kaw. mydła Bank Zw. Spółek Zarobkowych 5 zł., firma Impregnacja 5 zł., A. Dittman 5 zł. Drogerja Teatralna 3 kaw. mydła K. Bobrowski 5 zł., R. Arndt 3 zł., St. Zakaszewski 3 zł., Centrala Pianin 3 zł. W. Poczekaj 3 zł. R. Stobiecki 3 zł., Bydgoski Handel Mąki 3 zł. R. Popławski 1 p. bucików, R. i C. Kaczmarek 3 zł. Textil 3 zł. Bracia Schulz 3 zł., Kolwitz 10, Wilhelm Kopp 5, W. Poczekaj 3, Jaworski i Nitecki 3 Księgarnia Misyjna 3, Browar Wielkopolski 10 Haberman 3 Ernst Schmidt 10, Otto Pfefferkorn 5, F. Ziegler & Co. 5 Richard Bobbicki 5 F. Kreski 5, Leon Cieśliński 3, Czesanka 5, St. Kędzierski 5, Konieczny 3 p. pończoch. St. Jar 3 zł., Brudatel 3, Zweiniger 3, A. Kutscher 3 Apteka pod Łabędziem 5 H. Loerke 4. Oskar Mayer 5, Stephan 3 Wilhelm Heidemann 3, firma Textil Józef Lisiecki 2 pary skarpetek, August Florek 3, W. J. Łuczkowski 5, C. Hartwig 10. Sterpiński 3 Gebr Brähme 5 Ernst Wiese 20 Wanda Grabowska 3, firma Mercedes 3. Szymczak 5, Otto Pfefferkorn 10 C. A. Franke 15, Bank M. Stadthagen 20, A. Friedlaender 5, Karl Hasenpusch 5, Zygmunt Sioda 5, Seifert i Förster 5 Bank Spółdzielczy Poznań 20, Bank dla Handlu i Przemysłu 10, Urząd Akcyzowy przez M. K. O. 4.12 zł., Prokuratorja zbiórka 8, Urzędnicy Państw., Urzędn. Bud., Meljoracyjni 16.60 zł., Główne Warsztaty Kolejowe 43,50 Parowozownia 9,13, Wydział doch. Dyr. Kol. Państw. w Radomiu 9,30, Urz. Poczt. I i II 2 Sąd Powiatowy 13, Dyrekcja Lasów Państw. 18.27, Inspekcja Dróg Wodnych 18 Izba Rzemieślnicza 5, Urząd Katastralny 6.50 zł.

Komitet Obywatelski dla bezrobotnych
Inż. Janicki, prezes.

Wszystkim, którzy przyczynili się czy to pracą czy też pomocą materjalną przy urządzeniu zabawy w dniu 13. 11. br. na rzecz bezrobotnych, a w szczególności pp. kupcom, pp. gospodyniom i gospodarzom a mianowicie W. Paniom Łaganowskiej z córką, dyr. Laskowskiej, A. Wojuckiej Janinie Przychodzkowej, Zofji Grodzkiej Lisieckiej Michnikównom WPanom dr. Nehrebeckiemu, Tellerowi, Rutkowskiemu Michnikowi, oraz przewodniczącemu Komisji p. A. Gersdorfowi i p. Jankowiakowi za bezinteresowne oddanie sali w „Strzelnicy" składamy niniejszem serdeczne Bóg zapłać.

Komitet Obywatelski dla bezrobotnych.
Inż. Janicki, prezes.

Kancelarja Piotra Gniatczyka

obrońcy prywatnego w Bydgoszczy

załatwia rzeczowo wszelkie sprawy sądowe, udziela porady w procesach. ... Jagiellońska nr 14 naprzeciw Teatru. Telef. 1584 (23190

Maszyny

do szycia pierwszorzędne fabrykaty w największym wyborze z rzetelną gwarancją poleca najtaniej — A. Wasilewski, Dworcowa nr. 18. (F-7804

Pracownia futer

Wszelkie futra, palta, etole, kołnierze przerabiam reperuję i wykonuję elegancko i tanio Pomorska nr. 32a, Karłowska. (2630

Chodniki kokosowe

maty pod umywalkę, do łazienki, specjalnie higjeniczne; maty do samochodów na zamówienie. Błonia 6, II p. lewo. (28242

Rzeźbiarz

wykona według natury albo fotografji podobiznę na płycie grobowca. Wiadomość Duszyńska, Śniadeckich 20. (28004

Baczność!

Polecam się do stawiania pieców kaflowych oraz reperacji po niskich cenach. Jan Suchomski, mistrz zduński, Pod Blankami 118, w podwórzu. (28243

Na gwiazdkę

Stale na składzie wielki wybór obrazów na raty i za gotówkę. Plac Piastowski 7, w podwórzu. (F-8157

Akuszerka

Gryfkowska prywatna klinika dla położnic, przyjmuje prywatnie i z Kasy Chorych, ulica Długa 5. telefon 1673. (28124

Choinki

na gwiazdkę do oddania w większych i mniejszych ilościach. E. Kociński, ul. Kościuszki 52. Tel. 1144. (28142

Pracownia

pończoch i swetrów przyjmuje obstalunki na wszelkie roboty trykotowe i pończosznicze. Szwederowo — Stroma 55. (27835

SPRZEDAŻE

Baczność!

Kamienica III-piętrowa przy rynku w Bydgoszczy, 7 interesów, olbrzymie podwórze, wjazd, stajnie, spichlerz 4-piętrowy z fabryką, motor elektr. 20 P. S., dochód roczny 10.600 zł, wolnych 6 pokoi a na życzenie także i interes, cena 75.000 zł wraz z długami, wpłaty 40—50.000 zł, jak również wiele innych objektów poleca i przyjmuje świeżo biuro „Pogoń", Dworcowa 80, tel. 1815.

Wymiana!

Posiadam 148-morgowe gospodarstwo, ziemia pszenna, budynki dobre blisko miasta, bez długu. Jestem kawalerem liczę lat 28. gospodarzę wspólnie z siostrą, mająca lat 24. Poszukuję na tej drodze wspólnej wymiany. Pośrednictwo rodziców lub krewnych pożądane. Zgłosz. do filji Dziennik Bydg. pod „Wymiana" F 8217

Gospodarstwo

130 mórg pszennej ziemi cena 35.000 zł; 85 mórg 25.000 zł; 48 mórg 10.000 zł; 25 mórg 6.000 zł; kamienice od 10.000—100.000 zł; młyny wodne, parowe poleca Biuro Centralne, Bydgoszcz, Dworcowa 69, Nowakowski. (F-8238

Majątki

i kamienice w rozmaitych wielkościach dogodnie i tanio do nabycia. R. Janicki, Bydgoszcz, ul. Śniadeckich 20. (27962

Za bezcen

500 mórg ziemi, połowa pszennej, prywatne, bez długu, inwentarze, zbiory kompletne, obsiane także dobrze, cena 50.000 zł, wpłaty połowę; 175 mórg ziemi pszennej, budynki dobre, inwentarze kompl., zbiory i zasiewy, cena 32.000 zł, wpłaty 20.000 zł; 80 mórg dobrej ziemi, budynki dobre, prywatne, inwentarze kompletne, cena 12.000 zł, wpłaty 10.000 zł oraz moc innych poleca i przyjmuje świeżo Biuro „Pogoń", Dworcowa 80, tel. 1815.

Dom parterowy

ze składem i urządzeniem rzeźnickiem, stajnią i podwórzem w wśród mieś. Inowrocławia na sprzedaż za cenę 15000 zł. wpłata według ugody. 2 składy rzeźnickie w biegu do wydzierżawienia na objęcie potrzeba 4-5000 zł. J. Korajewski, pośredn. sprzedaży i kupna majątków Inowrocław, ul. Łucjana nr. 2. 28215

Dom

piętrowa ze składem i ogrodem za 16.000 zł na sprzedaż. Nowakowski, Dworcowa 69. (F-8237

Piekarnia

(piec patentowy) z domem II-piętrowym, w centrum miasta, za 35.000 zł na na sprzedaż. Nowakowski, Dworcowa 69. (F-8242

Sprzedam

lub wydzierżawię zaraz piekarnię oraz kolonjalkę. Bydgoszcz, Leszczyńskiego 11. (28074

Fabryka

wyrobów metalowych, w ruchu, dobrze prosperująca, z powodu przejęcia innego przedsiębiorstwa na sprzedaż. Oferty pod „Fabrykacja" do Dz. Bydg. (28246

Z powodu wyjazdu

sprzedam mój dom handlowy, składający się z 2 składów. 1 skład bławatów, konfekcji i obuwia z 4-pokoj. mieszkaniem jest przy kupnie do objęcia 2 skład kolonjalny, żelaza i zboża jest wydzierżawiony Roczny dochód dzierżawy 2200 zł. Cena 30000 zł. wpłata 18—20000 zł. Oft. do filji Dziennika Bydgosk. pod Spieszne". F 8197

Skład bez towaru

z urządzeniem, o 2 wystawowych oknach w gwarnej ulicy Inowrocławia z wolnem 4 pokojowem mieszkaniem za cenę 3500 zł, czynsz dzierżawny 150 zł miesięcznie. Skład nadaje się na każdą branżę. Zgł. J. Koralewski, Inowrocław Łucjana 2. 28170

Skład

i dwa pokoje z kuchnią tanio do oddania. Sokołowski, Plac Wolności 2. (F-8205

Niebywała okazja!

Sprzedam zaraz skład z towarem i urządzeniem, składający się z porcelany, szkła i fajansu przy ruchliwej ulicy miasta na Pomorzu. Zgłoszenia do Dzien. Bydg. pod „F 20". (28062

Na gwiazdkę

ceny zniżone na kanapy leżanki. materace, otomany, łóżka, ramy do firan itp Fabryczny skład mebli, Bydgoszcz, Mazowiecka 6. (F-8156

Meble!

z powodu wyjazdu całkowita wyprzedaż umeblowania 5-cio pokojowego i kuchni. Zgłaszać się Majętność Myślęcinek. Slibiński. (F-8229

Pianino

używane sprzeda Majewski, Pomorska 65. (28015

Bufet

i kredens nowy dąb bardzo korzystnie sprzedam. Glinki 4. (28048

Gwiazdkowa

okazja zakupu dobr. używanych mebli każd. czasu. Sypialnia, jadalnia, pokój męski, lepszy dywan, lustro, zegar ścienny, biurka, trzy częściowa szafa, kuchnia dywany, maszyny do szycia, szafy do rzeczy 55 zł., komoda 32 zł., krzesła 7 zł., stoły 18 zł., łóżka 23 zł, spirale 10 zł., poduszki na kanapę 10 zł., stoliki no... 15 zł., szezlon 55 zł., pierzyny 35 zł., kanapy, garderoba korytarzowa, panelki, maszyna szewska z ramieniem, prawie nowa, długie, krótkie i okrągłe stoły, regał składowy, lodownie, wózik sportowy tp. sprzeda Okole, Jasna 9. dom tylny, parter lewo. Siedem minut od dworca (28253

Jadalki

i sypialki dębowe modne pod dębową gwarancją za bezcen na sprzedaż. Magazyn mebli, Śniadeckich nr. 56. (28265

Okazja!

Bufet i kredens, nowy dąb, fornierowany, bardzo tanio na sprzedaż. Stolarnia, Sieradzka 8. (28048

Na sprzedaż

kompletne urządzenie ślusarskie z kuźnią. Cena 2500 zł. Wawrzyniak, Nakło, ul. Dąbrowskiego 282. (28217

Motocykl

3 P. S., 2-osobowy, jak nowy na raty sprzeda „Kosmopolit", Pomorska nr. 1. (F-8165

Kowalskie narzędzia

sprzeda za 800 zł. Chmiel, Gaj pow. witkowski. (28193

Frak

smoking, żakiet, oraz złoty zegarek męski, sprzedam tanio, z braku gotówki. Rogalski Kościuszki 58. (28252

Okazja!

Sportzwesiner (Ford), mod. 26, nowy, sprzeda poniżej ceny za gotówkę. Bałowski i Ska, ul. Gdańska 158. (28231

Magiel

korzystnie do nabycia. Wiadomość Nakielska 33, telefon 217. (F-8232

Jadalka

i pokój męski, w dobrym stanie, z powodu wyjazdu na sprzedaż. Dworcowa nr. 66, II p. lewo. (F-8243

Tanio

na sprzedaż: duża szafa do bielizny, mała kanapa, stół dęb. i krzesła. Wszystkie rzeczy są dobrze utrzymane. Pomorska 10. (28255

Pies

doga niemiecka (nadaje się na psa luksusowego) na sprzedaż. Adres wskaże filja Dz. Bydg., Dworcowa 2. (F-8228

Krowa

młoda, 3-letnia, cielna, na sprzedaż. Telefon 267. (F-8227

Taniol

piecyk za 6 zł sprzedam Pomorska 60, w podwórzu 28269

KUPNA

Kamienice

przy wpłacie 25—50 tysięcy w Bydgoszczy lub na prowincji kupię. Oferty do Dz. Bydg. pod „Birko 33". (28236

Sądki

i balony szklanne czyste od farby i zapachu kupuje Kilian, Marcinkowskiego 11

Najwyższe

ceny płacę za skóry i włosie końskie. Przerabiam na kożuchy. Stała składnica skór kożuchowych. Garbarnia i farbiarnia. Wilczak Malborska 13. (27731

Zakup złota i srebra

oraz używanych zegarków po najwyższych cenach. Langner, Nakielska 3. (28173

LEKCJE

Na mandolinie

udziela się lekcyj i wyucza się dobrze w krótkim czasie; ceny niskie. Ul. Jackowskiego 2, parter prawo. (28005

Do matury gimnazjalnej

przygotowuję gruntownie szybko i tanio. Włostowski, Gdańska 43. F 8163

POSADY

Stenografji

wyucza darmo, listownie Redakcja Stenografa Polskiego, Warszawa, Szczygla 12. (27571

Podróżującego

na miasto Poznań i południową część woj. Poznańskiego poszukuję od 1 stycznia 1927 r. Pierwszeństwo mają panowie z branży kol.-spożywczej, którzy mogą wykazać się dłuższą praktyką wojażerską we wspomnianym rejonie. Of. tylko piśmienne z odpisami świadectw i fotografją. Antoni Piliński, Bydgoszcz, fabryka musztardy. (28257

Posad noj oię ej

uzyskują Ci, którzy ukończyli 2834

Krakowskie Kursy Szoferskie L. Hubickiego, Kraków, ulica Pijarska nr. 4.

Najtańsze i najlepsze Kursy w Polsce. **Opłata za 3-miesięczny kurs tylko zł. 160 na raty.** Bogaty program nauki. Własne warsztaty dla uczniów otwarte przez cały dzień. Adresy wolnych mieszkań dla zamiejscowych od zł. 15. Dodatkowa bezpłatna nauka jazdy na Fordzie. Piszcie o prospekty i informacje

Podróżujących

zaprowadzonych na Pomorzu i w Poznańskiem poszukuje wytwornia soków i ekstraktów. Stała pensja lub wysoka prowizja. Zgłoszenia „Par" Poznań, Al. Marcinkowskiego 11, pod 55 443. (28182

Jeszcze

kilka wymownych Pań i panów poszukuje poważne przedsiębiorstwo. Warszawska 24 I. p. między 10—12 i 3—5. (F-8230

Stolarz

na forniery potrzebny. Nakielska 8. (28237

Poszukuję

osoby władającej językiem rosyjskim, celem udzielania lekcji. Zgłoszenia do filji Dz. Bydg. pod „L. C." (F-8233

Pomocnik

szewcki na szpilkową robotę potrzebny. Lubelska 13a. (28239

Dzielnych stolarzy

przy wysokiem wynagrodzeniu przyjmie H. Matthes Garbary 20. (28261

Woźnego

sumiennego i trzeźwego poszukuje zaraz Powiat. Kasa Chorych w Bydgoszczy, Jagiellońska Nr. 12. (28218

Fryzjerka

na stałe może się natychmiast zgłosić. Kubiszewski, fryzjer, Czersk, Dworcowa 9. (28216

Młodszy pomocnik

fryzjerski, damski i męski, dobra siła w ondulowaniu, potrzebny zaraz lub później. Zgłosz. do Dzien. Bydg pod „N T" 28203

Uczeń

lub wolontarjusz, z dobrej rodziny, potrzebny zaraz. St. Zimoch, Niedźwiedzia 7. (28247

Panna

ukończona seminarzystka z lepszej rodziny poszukuje posady jako guwernantka do dzieci lub prywatnej nauczycielki zaraz. Zgł pod „M. J." do Dzien Bydg. 28020

Poszukuję

posady za ucznia młynarskiego. Już mam pojęcie o młynarstwie. A. Wesołowski Pakość, ul. Mickiewicza nr. 162. 28022

Maturzysta

poszukuje praktyki w aptece, miejscowość obojętna. Oferty do filji Dz. Bydg. pod „N c". (F-8107

Czeladnik

młynarski dobrze obeznany przy motorze gazowym ssącym i z światłem elektrycznem poszukuje zaraz posady. Łask. zgłoszenia do Dzien. Bydg. pod „Młody młynarz". (28006

Pomocnik

kupiecki z branży kolonjalnej i restauracji z dobr świadectw., mający za sobą szkołę handlową poszukuje posady w interesie lub jakim biurze. Łaskawe zgłoszenia do Dzien. Bydgosk. pod „P K." (28117

Dentystka

z kilkuletnią praktyką, dzielna w swym zawodzie, poszukuje posady od 1. 1. 27. Miejscowość obojętna. Zgł pod „Dentystka" do Dz Bydg. (28326

Książkowy

maturzysta, były oficer, wszechstronnie rutynowany przeczem k. poszukuje jakiejkolwiek posady biuralisty, magazyniera, portjera, ekspedjenta, woźnego pod najskromniejszymi warunkami. Chlubne świadectwa, referencje i nieskazitelna prezentacja. — Gołąb, Czyżkówko, Mińska nr. 11. (28228

Panienka

inteligentna z dobr. domu poszukuje posady do dzieci może dawać początków w nauce i pomagać przy gospodarstwie. Oferty do filji Dz. Bydg pod „L. P." (28228

Krawcowa

dzielna poszukuje pracy poza domem, ewtl. na wsi, po niskich cenach. Zgł. Hetmańska 7, I pr. (F-8064

DZIERŻAWY

Dwie ubikacje

po 100 m² zdatne do każdej fabrykacji lub na składnicę zaraz do wydzierżawienia ma J. Wojciechowski, Chocimska nr. 17-18. Tel. 1302. Również 150 drągów na sprzedaż. (F-8124

Piekarnia!

Poszukuję celem dzierżawy lub kupna w większem ruchliwem mieście dobrze zaprowadzonej piekarni. Spieszne oferty składać pod „Piekarnia 55" do Dzien. Bydg. (27871

Lokalu

poszukuję zaraz na sklep lub cukiernię. Oferty do filji Dzien. Bydgosk. pod „Pilno". F 8213

Skład

bławatów z urządzeniem, pokojami i kuchnią, w najlepszem położeniu powiat. miasta, zaraz lub od 1. I. 27. do odstąpienia. Tuchola, Rynek 24. (28052

Lokal

lub skład nadający się dla zegarmistrza poszukuje się. Oferty do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2 pod „Zegarmistrz". (F-8249

Poszukuję

piekarni lub restauracji w małem mieście do wydzierżawienia. Oferty pod „J. 84" do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2. (F 8239

Warsztat

reperacyjny maszyn i narzędzi rolniczych oraz wozów wydzierżawię w Inowrocławiu przy głównej wjazdowej ulicy. Do przejęcia urządzenia potrzebne 3000 zł. Warsztaty do obróbki żelaza 95 mtr. kw., do drzewa 35 mtr. kwadr. Rozpłochowski, Inowrocław ul. Dworcowa 27 a. (F-8226

Dzierżawa

215 mórg pod Gnieznem oddam za 10 000 zł. Zgł. pod „Gniezno" do filji Dz. Bydg. F-8251

Skład

z mieszkaniem przy ul. Dworcowej natychmiast do oddania. Nowakowski, Dworcowa 69. (F-8236

MIESZKANIA

Mieszkania

5—7 pokojowego najętniej w śródmieściu poszukuję bezdzietni. Płacę czynsz roczny z góry. — Łask. oferty pod „Hajot" do Dz. Bydg. (28041

Zamienię

mieszkanie 3 pokojowe z komfortem, światło elektr. na 4—5 pokojowe w dobrem położeniu, możność telefon. Oferty pod „999" do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2. (28228

7-mio pokojowe

mieszkanie poszukiwane w okolicy, ul. Jana Kazimierza do ul. Gdańskiej róg Śniadeckich. Zgł. pod „7-mio pokojowe" do Dz. Bydg. (28232

Mieszkania

2—3 pokojowego z kuchnią poszukuję zaraz lub od 1. stycznia. Płacę czynsz za rok z góry. Spieszne oferty pod „R. 100" proszę do Dz. Bydg. (28254

3 pokoje

z kuchnią i umeblowaniem w centrum Bydgoszczy wprost od gospodarza do oddania za udzielenie pożyczki 3—5 tys. zł. na krótki czas. — Oferty pod „M. G" do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2. (F-8241

Mieszkanie

1—3 pokoj. poszukuje inteligentne bezdzietne małżeństwo. Płaci czynsz za rok z góry. Wiadomość w filji Dz. Bydg., ul. Dworcowa 2. (F-8121

Mieszkanie

3-pokojowe z kuchnią, w centrum, z ładnem umeblowaniem, oddam. Adres wskaże filja Dzien. Bydg., Dworcowa 2. (F-8244

Mieszkania

5-7 pokojowego poszukuję. Czynsz za rok z góry. Zgł. pod „Wede" do Dz. Bydg. (28251

Mieszkanie

z meblami 3-4 pokoj. kupię. Of. pod „Bronisław 44" do Dzien. Bydg. (28235

Mieszkanie

5-pokojowe w pobliżu Pl. Teatralnego odstąpię za zwrotem kosztów renowacji. Zgl. pod „5 Pokoi" do Dzien. Bydg. (28230

Oddam

mieszkanie ogrod. temu kto pożyczy 1 500 zł. Wiad w Dz. Bydg. (28259

POKOJE

1—2 pokoje

meblowanych dla solidnego pana od zaraz do wynajęcia. Św. Florjana 1 II p. pr. tuż przy moście bernardyńskim. 28040

Pokoju

umeblowanego, bez lub z utrzymaniem, w centrum miasta poszukuje od 15. bm. Oferty do filji Dz. Bydg. pod „Z. Z". (F-8204

Pokój

słoneczny z nieskrępującem wejściem i dobrem utrzymaniem do wynajęcia. Zacisze 2, II piętro lewo. (28245

Pokój

z kuchnią i meblami tanio do odstąpienia. Wiadomość Ogrodowa 11, w podwórzu na prawo od 4—5½ popoł. (28238

Pokój

umeblowany do wynajęcia. Wileńska nr. 3, III p. prawo. (F-8245

Pokój

z utrzymaniem dla 2 panów do wynajęcia. Świętojańska 20, ptr. (F-8248

Pokój

skromnie umebl. dla 1—2 panów do wynajęcia, ul. Gdańska 75d, II ptr. lewo. (28254

Pokoju

próżnego w śródmieściu poszukuję. Oferty do biura „Kurjer", Parkowa 3 pod „Próżny". (F-8250

Pokój

dobrze umebl. w śródmieściu dla 1 lub 2 panów od 15. 12 bm. do wynajęcia. Gamma 8, ptr. lewo. (28080

Urzędnik

kawaler poszukuje większego próżnego pokoju z osobnem wejściem w centrum. Of. pod „Urzędnik" do Dzien. Bydg. (28234

Pokój

umebl. tanio do wynajęcia. Śniadeckich 9, I ptr. (F-8246

ROZMAITOŚCI

Kabaret Bi-Ba-Bo

program familijny. Ceny restauracyjne. (28268

Korzystajcie!

Smaczne obiady, kolacje i obiady. tylko na czystem maśle 1.20 zł. Dobre i tanie zakąski. Nogi wieprzowe, flaki, kaszanki, kawy, herbaty, pączki wydaje i poleca **„Kawiarnia Bydgoszczanka" Stary Rynek.** Obsługa bezpłatna. (28178

Restauracja Wenecja

Obiady, kolacje i piwo lub kawa 90 gr. Śniadeckich 29. (F-8452

Książki na gwiazdkę

dla dzieci, młodzieży i dorosłych, książki kucharskie, kalendarze ścienne, terminowe i kieszonkowe, papier listowy, ozdobny w pudełkach i teczkach, oraz zagraniczne żurnale mód w wielkim wyborze poleca Księgarnia Bydgoska N. Gieryna, Plac Teatralny 3. (28181

Uwaga Rodzicom!

Panowie agronomowie gotówką 20 000—50 000 zł. poszukują pań, dziedziczących majątki ziemskie, cel matrymonjalny. Łaskawe zgłoszenia przyjmuje Józefa Kłopocka (ścisła dyskrecja). Bydgoszcz. Gdańska 41, filja Katowice. (F-8207

Za kilka złotych

osiągnąć możesz dobrobyt i zadowolenie moralne, korzystając z Międzynarodowego Biura Pośrednictwa Małżeństw „Matrymonjum" — Warszawa, Nowogrodzka 36. Ścisła dyskrecja zapewniona. Wybór olbrzymi! (26707

Rozwód

Kupiec, lat 48, przystojny, z gotówką, pragnie zapoznać się z panią do lat 42, z własną nieruchomością, lub dobrym interesem Cel matrymonjalny. Oferty pod „K. W. 8000" do Dz. Bydg. 28023

Miljarder Ford

cały swój majątek zdobył dzięki współpracy żony i własnej szybkiej decyzji we wszystkich interesach. Jeżeli więc jesteś jeszcze wolnym, czy wolna — decyduj się szybko i przyj natychmiast do „Matrymonjum" w Warszawie, ul. Nowogrodzka 36. Ścisła dyskrecja zapewniona. Wybór olbrzymi! (28205

500 zł

wypożyczę za mieszkanie lub próżny pokój. Mogę być w czemś pomocnym. Of. do Dz. Bydg pod „BFr" (28187

Gołębie

zaginęły para białych i siwy z obciętemi skrzydłami. Za zwrot dobre wynagrodzenie. Wiadomość Księgarnia Bydgoska, Plac Teatralny 3. (28220

†

Dziś w nocy zasnął w Bogu w 83 roku życia nasz kochany ojciec, dziadek, brat, szwagier i wujek

były właściciel l ogrodów i szkółki drzewn.

Robert Böhme

o czem donoszą w imieniu pozostałej rodziny

Prof. Dr. Arthur Böhme, Bochum
Erich Böhme, Bydgoszcz.

Bydgoszcz, dnia 11. XII. 1926 r.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 15. XII. o godz. 2.30 po południu z kostnicy starego cmentarza ewang. (28221

Ogłoszenie.

Za zgodą Magistratu ustala się taryfę za prąd elektryczny

dla światła na 65 groszy za kWh
„ siły „ 30 „ „ „

Nowa taryfa obowiązuje od 1 grudnia 1926 r.
Bydgoszcz, dnia 11. XII. 1926.

Tramwaje i Elektrownia
(—) L. Radwański, państwowy zarządca przymusowy.

Sprzedaż przymusowa.

We wtorek, dnia 14. 12. 26 o godz. 10-tej przed południem będę sprzedawał przy **ul. Król. Jadwigi** w składnicy firmy C. Hartwig najwięcej dającemu za gotówkę:

stoły, płyty, maszynki do karmelków, formy, 1 piec, krzesła, puszki i t. d. (28271

Maliak, komornik sądowy w Bydgoszczy.

Tylko Króla!

Mydło i proszek do prania są najlepsze!
Proszę się przekonać! (27357

Sprzedaż przymusowa.

W środę, dnia 15 bm. przed południem o godz. 11-ej będą w podwórzu firmy spedycyjnej Kawa przez licytację najwięcej dającemu za gotówkę następujące przedmioty sprzedane:

maszyna do pisania (Stoewer), stolik, 1 stół, 2 krzesła, prasa do kopiowania, gramofon i 12 płyt, kanapa pluszowa, bieliźniarka mahoniowa, szafa biurkowa i aparat radjo. (28267

Kozłowski, kom sądowy w Bydgoszczy.

Wielebnemu Duchowieństwu, Krewnym, Przyjaciołom i Znajomym, którzy współczuli z nami z powodu śmierci nieodżałowanej

ś. p. Jadwigi z Kuleckich **Sobockiej**

składamy serdeczne

„Bóg zapłać".

Mąż, ojciec i siostry.

Gniew w grudniu 1926. (28219

Gwiazdka przed drzwiami!

Nie czekaj dłużej!



I na tegoroczne święta Bożego Narodzenia sprowadziliśmy znowu wielkie ilości praktycznych i korzystnych **artykułów podarkowych.** Prosimy o zwiedzenie naszych magazynów wystawowych bez przymusu kupna i polecamy szczególnie:

Serwisy stołowe Rosenthal, Ćmielów i Epiag
Towary niklowe i stalowe, aparaty do zapraw
Kryształ, szkło szlifowane i prasowane
Sprzęty domowe, kuchenne i maszynki do gospodarstwa domowego
Fajans, naczynia na umywalnie
i wiele innych
artykułów gospodarczych

F. Kreski
Gdańska 7.

Meble

kompletne sypialnie, jadalnie solidnej roboty, także **szafy, stoły, krzesła** wielki wybór różnych mebli najtaniej, najdogodniej można nabyć u

Zielińskiego,
ul. Śniadeckich nr. 43. (F-8148

Halo! (28032

Radjostacja Bydgoszcz

Czy zdecydowałeś się już na
prezent gwiazdkowy??

Kup Radjoaparat
w firmie
„ELEKTROTECHNIKA"
właśc. M. Brukarzewicz i K. Wrycz-Rekowski
Bydgoszcz, ul. Toruńska 181, telefon 14-50



$^1/_4$, $^1/_2$, $^3/_4$ 1 litr.
Fr. Kreski
ulica Gdańska nr. 7.

Poszukujemy samodzielnej

koresspondentki

Reflektuje się na siłę, władającą językami polskim i niemieckim, umiejącą stenografować w obu językach i piszącą biegle na maszynie. Oferty wraz z odpisami świadectw i podaniem daty wstępu uprasza się złożyć pod nr. **„27957"** do Dzien. Bydgosk. (27957

Największą niespodzianką na święta jest

Radjo-odbiornik

cena 175 zł. komple[illegible] [illegible]biornika, za[illegible] fale całej [illegible] (8135)

Radjo-techniczne warsztaty Toruń,
ul. Sienkiewicza 1. ul.



Zabawki!

Autobusy - Rowery - Wózki samopowożące
Dla dzieci; Gry — Dla lalek wózki — Lalki.

O zwiedzenie uprasza (28013

A. Hensel

Bydgoszcz, ul. Dworcowa nr. 97.



KAŻDY
będzie się czuł rześkim i zdrowym pijąc codziennie herbatę
BRACI ŁEBKOWSKICH
Do nabycia wszędzie

Potrzebujemy

paru samodzielnych

tokarzy

na prace maszynowe

blacharzy

na roboty wytłaczane dla odzieży (otulin) parowozowych

lakierników

do pracy przy parowozach.

Zgłoszenia pisemne z podaniem dotychczasowej pracy do firmy

H. Cegielski Tow. Akc.
Poznań — oddział III. (28277

Stolarzy

na meble tylko czystą pracę poszukuje (28019
G. Habermann,
fabryka mebli,
Unji Lubelskiej 9-11.

Grudziądz-Bydgoszcz!

Zamienię 7 pokojowe mieszkanie w Grudziądzu na takowe w Bydgoszczy. Of. pod „Mieszkanie" do Dzien Bydg. (28350



KUPNA

Aptekę

większą lub mniejszą **kupię** zaraz w był. zaborze pruskim wprost od właściciela. Dysponuję poważną gotówką. Łask. of. pod „Właściciel" do Dz. Bydg. (28061

Zające

od 8 funtów i więcej za sztukę 12 zł., niżej 8 funtów za funt 1,40 zł., rogacze za funt 1,35, króliki duże za sztukę 3 zł. Jelenie, dziki i bażanty po najwyższych cenach dziennych. Wysyłka może nastąpić za zaliczeniem kolejowem. Większe partje odbieram i zapłacę na miejscu. **F. Ziółkowski, Bydgoszcz, Kościelna 11. Tel. 1095, pryw. 224.** (28246



Mydło ogórkowe

MYDŁO MIXA jest najlepszem i najtańszem do prania.
MIXIN jest najlepszym i najtańszym proszkiem mydlanym. (14738